

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.
Szanuj Język ojcow! to prawo Boga a oziwoleka obowiązek.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Adres dla telegramów:
Katolik Beuthenoberschlesien.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 1020

„Katolik” z 2 dodatkami dwutygodniowymi: „Rodzina” i „Dzwonkiem” wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę i kosztuje na kwartał 1,35 mk. Z odnośnikiem do domu przez agenta 1,50 mk.

Bytom G.-S. Sobota, 11-go listopada 1911.

„Katolik” z „Roinikiem” kosztuje na kwartał 1,60 mk. Z odnośnikiem do domu przez agenta 1,75 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 25 fen. od wiersza (rzadka) drobnego.

Przy sądowym dochodzeniu naszych pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, skordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Chwalebna ofiarność.

Dnia 25 października 1911 r. umarł w Lichterfelde pod Berlinem obywatel polski ś.p. Roman Plewkievicz, który w pozostawionym testamencie, spisany w r. 1904, zapisał znaczną część swego wielkiego majątku swej rodzinie, a resztę zapisał na cele publiczne polskie. Oto lista zapisów na cele publiczne, podana w rublach (rubel tyle co 2 marki i 15 fenigów):

- 1) Na stację sanitarną w Kobylnicy 5000 rb.
- 2) Na kolonie letnie tamże 5000 rb.
- 3) Na przytułek dla starców na Śródcie 10000 rb.
- 4) Na dom chorych w Wolsztynie 5000 rb.
- 5) Na schronisko dla polskich nauczycielek 5000 rb.
- 6) Na szpitalik św. Józefa 1000 rb.
- 7) Na Związek Sokolów w Niemczech 5000 rb.
- 8) Na Tow. Sokół w Poznaniu 5000 rb.
- 9) Na (stare) Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu 15000 rb.
- (W równych częściach na szkoły rzemieślnicze, na wykształcenie młodzieży i na utrzymanie kapeli polskiej.)
- 10) Na Tow. Młodzieży Kupieckiej 5000 rb.
- 11) Na Macierz Szkolną w Cieszynie 10000 rb.
- 12) Na Pomoc naukową (św. Czesława) dla Śląska 10000 rb.
- 13) Na Pomoc naukową dla Prus Zach. 10000 rb.
- 14) Na dom Dobrego Pasterza 5000 rb.
- 15) Na Dom Polski w Opolu 5000 rb.
- 16) Na Pomoc naukową im. Marcinkowskiego około 27000 rb.

Razem tedy około 142 000 rubli czyli przeszło 304 000 marek! Ciekawym jest piękny ustęp z owego testamentu:

„Intencją moją przy spisaniu tej ostatniej mej woli było obrócić większą część majątku, który przy pomocy Bożej pracą zdobyłem, na podniesienie mego biednego społeczeństwa”.

Nie mniej ciekawym i pięknym jest i to, że dzielny ten obywatel polski zapisał dla nas Polaków na Śląsku ogółem 53 750 marek (to jest na Dom Polski w Opolu 10 750 mk., na Śląską Pomoc Naukową 21 500 mk., i tyleż na podobną pomoc naukową dla braci naszych na Śląsku austriackim) — a przecież przypuszczać można, że nieboszczyk ze Śląskiem pewnie nigdy nie miał do czynienia. Uczynił te zapisy dla Śląska jedynie z bratniej miłości dla naszego tu społeczeństwa polskiego.

Kochani bracia, powyższa ofiarność na cele narodu własnego, na cele braci swoich, to jest czyn prawdziwie bardzo piękny i wzniosły, czyn prawdziwie obywatelski, który naśladować powinniśmy! Przecież i w naszym społeczeństwie na Śląsku, które, wzięwszy je ogółem, jest niezamożne i ubogie, jest dosyć znaczna ilość ludzi jeszcze zamożnych. A jednak na cele publiczne, narodowe, na różnorodne pilne sprawy własnych braci, prawie żadnych dotąd nie było zapisów. Wyjątek tu stanowi kilku naszych księży, którzy pewne sumy na Pomoc Naukową ofiarowali.

Otoż, bracia, i my musimy także koniecznie okazać więcej zrozumienia dla spraw naszych publicznych i pamiętać o nich w testamencie albo przy zapisach za życia poczynionych. Odnosi się to głównie do zamożniejszych obywateli naszych; niezamożni zaś niechaj przynajmniej od czasu do czasu jakiś czeski lub jaką markę według możliwości na cele publiczne nasze ofiarują, jak na przykład na Pomoc Naukową, na Czytelnie Ludowe, na Elementarze, na wybory wszelkiego rodzaju i na tym podobne różne inne sprawy. We wszystkich naszych politycznych i oświatowych organizacjach brak nam funduszy silnych, i praca publiczna nie postępuje tak, jakby postępować mogła, gdybyśmy mieli większe fundusze.

A więc pamiętajmy o ofiarności! Przy różnych uroczystościach rodzinnych można łatwo zebrać kilka marek na cele publiczne, a zamożniejsi niech pamiętają o ofiarności na cele publiczne także przy spisaniu testamentu. Ofiarność we warunkach takich, w jakich my żyjemy, to rzecz bardzo ważna i szlachetna!

Gdzie przyczyny złego.

W Bytomiu w znanym procesie przeciw młodemu rozbójnikowi Maksowi Walerusowi rozwiódł się prokurator p. Rösler w swej mowie oskarżającej także nad ogólnym obrazem zdżiczenia ludzi u nas na Górnym Śląsku. Wskazywał p. prokurator na usiłowania różnych instytucji oraz prawodawstwa, które mają zaspokajać przede wszystkim potrzeby ludności ubogiej i poprawić ich byt materialny.

Wobec należałoby wierzyć — tak dalej wywodził p. prokurator — że te rozmaite instytucje i prawodawstwo znajdują powszechne uznanie i przez to podnieś się lud także pod względem moralnym. Jesteśmy jednakże w tym względzie zawiedzeni. Poczucie moralne u tych ludzi upada stale. Liczba zbrodni z roku na rok nie tylko się pomnaża, ale i zbrodnie same są coraz cięższe. Na Górnym Śląsku nie ma żadnego okresu rozpraw sądu przysięgłych, w którymby nie sędzono jakiegoś mordu, zabójstwa, podpaleń lub podobnych ciężkich zbrodni. Wolna wola, zdrowie i życie bliźniego nie znaczą w owych kołach ludzi, gdy chodzi o ich własną korzyść. Pładrząc i mordując, uzbrojeni aż po zęby, ciągną oni przez wsi; żaden zamek nie jest im dość mocny, żadne okno dość wysoko, żadne życie ludzkie dość drogie.

Dalej opisywał p. prokurator znane zbrodnie popełnione przez Walerusa i Kowola, a potem tak mówił: Jako wybawienie przyszła wieść o pokonaniu owych zbrodniarzy na Rozbarku; a jednak nie brakowało ludzi, którzy mogli nawet żałować pokonania Kowola i Walerusa; byli ludzie, którzy ich ubóstwiali i — nie do uwierzenia — nosili się z myślą wystawienia tym zbrodniarzom pomnika!

Taka jest treść części mowy p. prokuratora. W słowach tych, niestety, wiele jest prawdy. Nie można tych słów odnosić do całej ludności, ale wśród tej ludności, znacznej i uczciwej w swym ogóle, zbierają się męty społeczne, wyrutki społeczne, a tych mętów i wyrutków jest niestety coraz więcej. W gazetach naszych już tyle razy skarżyli się najrozmaitsi korespondenci na różne objawy zdżiczenia, i że to zdżiczenie jest coraz większe.

W każdym razie jest fakt, że pokazują się coraz gorsze objawy. Twierdził to p. prokurator Rösler, a my nie możemy temu zaprzeczać. Szkoda wielka, że p. prokurator nie odkrył także przyczyn tych nader smutnych objawów. Przyczyny zła ominął, a przecież należałoby zwalczać zło w jego przyczynach. Jeżeli się przyczynę zła usunie, nie będzie złego skutku.

A więc cóż jest winno temu, że zbrodnie u nas są coraz liczniejsze i coraz cięższe? Przecież do niedawna jeszcze był właśnie Śląsk Górny krajem najmniej obciążonym w zbrodnie w porównaniu ze Śląskiem Dolnym lub z innymi krajami w państwie pruskim! A do tego trzeba jeszcze zważyć, że oświata ogólna na Śląsku Górnym, jak i wszędzie indziej w świecie, znacznie się podniosła w ostatnim czasie; a oświata w zwykłych warunkach zmniejsza liczbę zbrodni. Cóż jest tedy winno, że zło się rozszerza, mimo że należałoby się spodziewać jego zmniejszenia?

Aby na to pytanie gruntownie odpowiedzieć, potrzebowałoby pisać bardzo wiele, można by o tem pisać nawet całe tomy, bo sprawa to dosyć obszerna i także zawiła. Możemy tedy dzisiaj zaledwie kilka uwag jeszcze podać.

Źródłem wszelkiej moralności jest Bóg. Bez Boga wszelka moralność nie będzie miała żadnego trwałego fundamentu. Wszelkie ustawy państwowe, chociażby były, dajmy na to, nawet zgodne z przykazaniami Bożymi, nie mają wielkiego znaczenia dla ludzi bez Boga. Ludzie bez Boga będą ustawy państwowe zawsze tylko o tyle szanować, o ile im te ustawy będą dogodne lub o ile obawiać się będą kary ze strony świeckich sądów, a tej obawy za mało nie potrzebują, gdy mniemają, że ich nikt nie widzi.

Więc też każde państwo, pragnące rzetelnej moralności u wszystkich swych obywateli i przez to własnego dobra, starać się powinno w pierwszym rzędzie, żeby znajomość Boga i Jego przykazań była u wszystkich obywateli dostateczna i żeby wiara w Boga przenikała dusze obywateli. Przeto wychowanie młodzieży na obywateli powinno być głęboko religijne, a środki i sposoby do takiego wychowania powinny być najprostsze, najłatwiejsze, najnaturalniejsze, doświadczone przez znawców.

A więc potrzeba dopilnować nauki religii, praktyk religijnych i wogóle religijnego kształtowania człowieka wszelkimi dobrymi środkami. Najłatwiejszym i najnaturalniejszym środkiem w tem wszystkim, oddziałującym wprost na uczucie, na serce, na duszę człowieka, jest język ojczysty. Jest to sprawa dawno wszędzie uznana i doświadczona. „Język ojczysty jest kluczem do wszelkiego moralnego wychowania ludów!” — tak powiedział słusznie zmarły ks. proboszcz Szafranek swego czasu w pruskim sejmie.

Ale sejm i rząd pruski dotąd jeszcze nie doszedł do praktycznego zastosowania tej zasady w dzielnicach polskich. A zatem nie dziwnego, że religia, wpaiana w młodzież niedostatecznie środkami nienaturalnymi, nie przenika w duszę młodzieży, nie urobi w duszach niezachwianego fundamentu dla moralności, i że ostatecznie pewna część młodzieży, o ile dom rodzinny i Kościół nie dadzą jej dostatecznego fundamentu religijnego, wyrasta na ludzi bez Boga, z pośród których potem pewne natury wyradzają się na zbrodniarzy. Ogół zbrodniarzy, to ludzie bez Boga, którzy albo nie zostali wychowani od Boga albo też odwrócili się od Boga wskutek rozmaitych czynników bezbożnych.

Oprócz starania się o gruntownie religijne wychowanie młodzieży, powinno się państwo starać jeszcze o wszystko to, co ducha ludzkiego podnosi, uszlachetnia, i ku Bogu prowadzi (jak na przykład o oświatę, o sztuki piękne itp.) oraz o ochronę ludzi przed wpływami bezbożnymi, niemoralnymi itd. — Jeżeli tak jest, to możemy pytać, dlaczego u nas prześladowuje się towarzystwa oświatowe, towarzystwa śpiewackie i tym podobne liczne inne? Przecież tam, w takich towarzystwach, ludzie (a osobliwie młodzież) się uszlachetniają, na duchu podnoszą; tam jest godziwa rozrywka, pożyteczne spędzanie czasu, odciąganie ludzi od złych wpływów, rozszerzanie widnokręgów oświatowych itd.! Dlaczego takie towarzystwa i urzędnicy oświatowi i kulturalni się prześladowują i zwalczą? Nieraz młodzież dziczeje po knajpach, nie mając nigdzie lepszego oparcia, a jeżeli się założy jakie towarzystwo polskie dla niej, to się zaraz sypią prześladowania wszelkiego rodzaju na takie towarzystwo, i nieraz wskutek takiego prześladowania towarzystwo musi się rozsypać.

Nie mały także wpływ wywierają na moralność w danym społeczeństwie także warunki społeczne, gospodarcze, ekonomiczne. Gdzie wielki dobrobyt, tam zbrodni jest mniej, niż tam gdzie panuje nędza. A jak się to u nas władze obchodzą z organizacjami, starającymi się o lepszy dobrobyt ludności?

Tak jedno z drugiem się łączy, jedno na drugie wpływa — i wytwarzają się według takich lub owakich warunków i przyczyn takie lub owakie stosunki moralne.

Dopóki się warunki dla religii w państwie wychowawczym nie zmieniają u nas na lepsze, dopóki społeczeństwo u nas nie będzie miało należytej swobody w jego dążnościach oświatowych, kulturalnych, społeczno-gospodarczych i tym podobnych: dopóki też u nas nie będzie lepiej — ale przeciwnie: będzie jeszcze gorzej. Dotychczas społeczeństwo żyje jeszcze, że tak powiemy, we wielkiej części z dawniejszych zasobów moralności, lecz te się stopniowo wyczerpią i idą w zapomnienie. Dlatego też nie coraz lepiej, ale coraz gorzej będzie, jeżeli się warunki nie zmienią.

Wojna włosko-turecka.

Do Londynu donoszą z Trypolisu (drogą przez Malte), że położenie Włochów w Trypolisie jest rozpaczliwe. Turcy kończą swe przygotowania w celu ostatecznego wypędzenia załogi włoskiej z Trypolisu. Dyscyplina wśród żołnierzy włoskich rozluźniła się i z tego powodu łatwem będzie dla Turków i Arabów odbicie Trypolisu. Generał Caneva, głównodowodzący wojsk włoskich, ma być odwołany, gdyż rząd włoski nie jest zadowolony z jego sposobu prowadzenia wojny. Na wypadek, gdyby Turcy zajęli Trypolis, zamierza rząd angielski wysłać kilka okrętów do Trypolisu, panuje bowiem obawa, że Arabowie będą się chcieli miścić na cudzoziemcach za okrucieństwa, popełniane przez Włochów. W Londynie ogłosił poseł włoski, że Włosi nadal mają przewagę w Trypolisie. Pomimo to większość pism angielskich uparcie twierdzi, że podane przez nie poprzednio wiadomości są istotnie prawdziwe, a korespondenci ich są zupełnie wiarogodni, i w najświeższych swych doniesieniach potwierdzają klęskę Włochów.

Posel turecki we Waszyngtonie Jussuf Zia basza wystosował z polecenia swego rządu prośbę do rządu Stanów Zjednoczonych o położenie tamy okrucieństwom, popełnianym przez Włochów w Trypolisie. Prośbę tę przesłał na ręce sekretarza stanu Knoxa, opisując obszernie barbarzyństwa Włochów, popełniane na Arabach. Knox zwrócił się najpierw z zapytaniem do mocarstw europejskich, a jeśli te nic przeciwko temu mieć nie będą, wówczas Stany Zjednoczone poczynią odpowiednie kroki w celu zapobieżenia dalszym rzeziom, popełnianym w Trypolisie przez Włochów.

Dalej donoszą, że strahome'ańscy Somaliści wpadli do włoskiej kolonii erytrejskiej (Massaua). Somaliści uczynili to pewnie za namową Turków, aby dopomóc braciom mahometanom we walce z Włochami.

Rząd turecki doniósł o tem telegraficznie wszystkim swoim posłom u mocarstw obcych. Włosi stracili około 500 chłopów. Kilkaset Włochów pochwyconych; kilkanaście armat i wiele amunicji zabrali Turcy. Enver Bej tryumfuje.

Walki pod Tobrukami i Benghasi w Trypolitanii przyniosły Włochom nie małe straty. Arabowie pod Tobrukami położyli około 200 Włochów. Posel Fes-

sanu, Dżamid Bej, również walczył przeciw Włochom. Pod Benghasi Włosi się również cofnęli.

Do Berlina telegrafują z Trypolisu, że lewe skrzydło włoskiej armii pod Haraszad musiało się cofnąć przed Turkami. Włosi uciekali. Artyleria turecka doskonale się oszańcowała i strzelała do miasta i okrętów włoskich, które nie mogły wiele odpowiadać, nie wiedząc, gdzie się znajdują baterie tureckie.

Służba wojska włoskiego jest bardzo ciężka. Całymi tygodniami żołnierze nie mogą się przebrać. Cholera się szerzy pomiędzy nimi. Odór trupów niepożrebanych jest straszny.

Włoscy żołnierze zburzyli pomieszkanie korespondenta berlińskiego „Tageblattu” w Trypolisie i zniszczyli wiele zbiorów starożytności.

W Trypolisie ludzie padają na ulicy nieżywi. Kule tureckiej artylerii sięgają już ulic miasta i budynków w śród miasta.

Wszystkie te wiadomości brzmią zupełnie inaczej, jak telegramy urzędowego biura włoskiego, rzymskiej „Agencji Stefaniego”.

Revolucja w Chinach.

Potwierdza się wiadomość, że stolica Chin, Pekin, została wzięta przez rewolucjonistów. Cała stolica znajduje się w ich rękach. Zdobyto Pekin po krwawej 12-godzinnej walce. — Dalej donoszą:

Wszystkie koleje, prowadzące do Pekinu, w ręku rewolucjonistów. Urzędnicy europejscy wracają do Pekinu. Niektóre poselswa przygotowują odjazd na wypadek wybuchu trwałej rewolucji. Francuzi zgromadzili się już w poselstwie francuskim. Nanking w ręku rewolucjonistów. Rada prowincjonalna w Kiangfu ogłosiła się niezależną, podobnie jak inne rady i miasta, co jest niemądrością, gdyż Chiny jako takie powinny być koniecznie utrzymane w całości, jeżeli wogóle mają coś znaczyć. Pod Kiangfu stoi wojsko cesarskie, ale generał tatarski, komendant jego, uciekł. — Wojska cesarskie, wysłane przeciw rewolucjonistom, zbankowały się pod Tschesiakwang, zamordowawszy generała Wuluczengę i około 100 oficerów, poczem połączyli się z rewolucjonistami.

Jak dalej z Chin donoszą, cesarz chiński z matką i cesarzową-wdową podobno jest w drodze do stolicy Mandżurji, do Mukdena. Rosyjski bank pożyczyl wicekrólowi mukdeńskiemu 5 milionów rubli. Tem więcej będzie go miał w ręku.

Z parlamentu niemieckiego.

Wtorkowe posiedzenie było dwusessyjne z rzędu obecnej sesji. Marszałek hrabia Schwerin oświadczył, że doręczono mu sprawozdanie z rokowań niemiecko-francuskich w sprawie marokańskiej.

Na porządku obrad nasampród układ handlowy z Japonią. Sekretarz stanu p. Delbrück wykazuje potrzebę zawarcia nowego układu z Japonią, która wypowiedziała stary układ. Nowy układ

Tak rozmawiając, doszli do zamkowej bramy.

Dworzanin, spotkawszy przed drzwiami pacholka, zapytał:

- A gdzie Jurand ze Spychowa?
- W krzywej komnacie, z córką.
- To tam — rzekł dworzanin ukazując drzwi.

Zbyszko pożegnał się i wszedł. Ale nie od razu dostrzegł Jurandę, gdyż komnata była netylko „krzywa” ale i mroczna. Po chwili dopiero ujrzał „asną” główkę dziewczyny, opartą o kolana ojca. Oni też nie usłyszeli, gdy wszedł, więc chrząknął i ozwał się:

- Niech będzie pochwalony.
- Na wieki wieków — odpowiedział Jurand.

W tej chwili Danusia skoczyła ku młodemu rycerzowi i, chwyciwszy go za rękę, poczęła wołać:

- Zbyszku! Tatusz przyjechał! Tatusiu! to mój Zbyszko!

Zbyszko ucałował jej rękę, poczem zbliżył się wraz z nią do Jurandy i rzekł:

- Przyszedłem wam się pokłonić; wiecie ktem jest.

I pochylił się, czyniąc rekoma ruch, jakby go chciał podjąć pod nogi, lecz on chwycił jego dłoń, obrócił go ku światłu i poczęł mu się w milczeniu przypatrywać.

Zbyszko już był nieco ochłonał, więc podniósł ciekawion wzrok ku Jurandowi i ujrzał przed sobą męża postawy ogromnej, z płowym włosem i również płowymi wąsami, z twarzą dziobatą i jednym okiem barwy żelaza. Zdawało mu się, że to oko chce go przewiercić na wylot, tak, że zmieszanie poczęło go znów ogarniać, aż wreszcie, by przerwać kłopotliwe milczenie, zapytał:

- To wyście Jurand ze Spychowa, ojciec Danusi?
- Lecz tamten wskazał mu tylko ławę dębową, na której też sam zasiadłszy, przypatrywał mu się dalej.
- Zbyszko zniecierpliwiał się wreszcie.

- Bo wiecie, nieskładnie mi siedzieć tak, jako na sądzie — rzekł.

Dopiero Jurand ozwał się:

- Tyś chciał bić w Lichtensteina?
- A no! — odrzekł Zbyszko.

różnił się od starego tylko co do spisu zewnętrznego. Zawarty jest na lat 12, obowiązując do 1923 r. Rząd porozumiał się przedtem z wielkimi firmami kupieckimi. Centrowiec dr. Pieper ubolewał nad ustępstwami dla Japonii kosztem przemysłu niemieckiego. Na tkaniny azjatyckie, zwłaszcza japońskie, powinno być wyższe cło, niż na tkaniny europejskie. Japonia więcej powinna uwzględniać przemysł i język niemiecki. Nacyonal-liberał Stresemann i wolnomyślny Kämpf żądają lepszego materiału do oceny układu z Japonią i ubolewają nad upośledzeniem przemysłu niemieckiego. Sekretarz stanu Delbrück przeczy, jakoby układy handlowe były coraz niekorzystniejsze z powodu polityki cel ochronnych. Anglia, chociaż jest krajem handlu wolnego, nie ma cel, jednak nie osiągnęła lepszego układu, niż Niemcy. System cel ochronnych przyniósł Niemcom wielkie korzyści i spowodował rozwój przemysłu niemieckiego. Dlatego rząd cel ochronnych trzymać się będzie i nadal. Socjalista Studekum krytykuje układ, ale cieszy się, że doszedł do skutku. Rządowiec Linz przemawia za poparciem niemieckiego przemysłu jedwabniczego wobec zagranicy. Poseł Werner (ze zgromadzenia gospodarczego) występuje przeciw niemieckiej polityce układów handlowych, która spowodowała napływ robotników czeskich, polskich i żydowskich do Niemiec. Obecnie zagraża w dodatku Niemcom niebezpieczeństwo żółte z Japonii. Konserwatysta Roesicke sądzi, że krytyka traktatu jest zbyt uczynna. — Ponieważ z łona izby nie wniesiono o przekazanie traktatu komisji, przyjęto go bez dalszej dyskusji w pierwszym i drugim czytaniu bez zmiany, tak samo i ugodę niemiecko-japońską, dotyczącą konsulatów.

Po kilku przemówieniach przyjął parlament w dalszym ciągu traktat niemiecko-angielski, dotyczący wzajemnego wydawania zbrodniarzy pomiędzy Niemcami a niektórymi krajami, będącymi pod protektorem Wielkiej Brytanii.

Bez dyskusji przyjęto potem w pierwszym i drugim czytaniu projekt ustawy, dotyczącej stosunków handlowych z Anglią. Marszałek hr. Schwerin wyznacza następne posiedzenie na czwartek, siawiając na porządek dzienny interpelację socjalistów, dotyczącą wydalenia z pracy robotników kolejowych i interpelację w sprawie marokańskiej.

Wynik wyborów w Raciborskiem.

Środowe wybory ściślejsze miały taki wynik:

Sap'eta (centrowiec) 10 050 głosów,
Ks. prob. Banaś (Polak) 5 600 głosów.

Zwycięstwo centrowca nie było wątpliwe, skoro jeszcze nie udało się tym razem pociągnąć Morawian do głosowania na kandydata polskiego a rządowcy pomagali centrowcom.

Odezwa do polskich Komitetów powiatowych.

Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa już 12 stycznia roku przyszłego. Dwa miesiące tylko dzielą nas

W oku pana ze Spychowa błysnęło jakieś dziwne światło i groźna jego twarz rozjaśniła się. Po chwili spojrzał na Danusie i zapytał:

- I to dla niej?
- Dla niej! a dla kogóżby? a bo to ona nie warta i więcej jak trzech pawich czubów, widzieliście taką drugą?

A Jurand założył nagle na głowę swe straszne mężobójcze ręce — i zamknawszy powieki, odrzekł głucho:

- Widziałem, ale Niemce mi ją zabili.

Zbyszko milczał przez chwilę, chcąc uszanować smutek rycerza; potem ozwał się przyciszonym ze wzruszenia i niepewności głosem.

— Księżna Anna pozwoliła mi obrać Danusie za panią, a potem, gdy ona nakryła mnie nałęczką, aby mnie zbawić od śmierci, księżna wyprawiła nam wedle zwyczaju zrekowiny, ale to tak, jakby ich nie było, póki wy, panie, nie dacie swego pozwoleniwa i nie pobłogosławicie — o co was prosimy!

To rzekłszy, pociągnął Danusie za rękę i uklekł oboje przed ojcem.

Jurand siedział czas jakiś z głową w dłoniach, lecz wreszcie ocknął się jakoby ze snu i rzekł z żałością i smutkiem:

- Udałeś mi ty się pacholku, ale ci jej nie dam, bo nie tobie ona pisana, nieboże!

Zbyszko, usłyszawszy to, aż oniemiał i poczęł patrzeć na Jurandę okrągłymi oczyma, nie mogąc słowem przemówić.

Lecz Danusia przyszła im pomoc. Bardzo jej miły był Zbyszko i bardzo jej było miło uchodzić nie za „skrzata” (dzieciaka), tylko za „żrala” (dorosła) dziewczkę. Podobają jej się zrekowiny i słodkości, jakie jej rycerzyk codziennie znosił, więc teraz, gdy zrozumiała, że jej to wszystko chce odjąć, ukrywając głowę na kolanach ojca, poczęła wołać:

- Tatusiu! Tatusiu! bo będę płakać!

On zaś wldocznie kuchał ją nad wszystko, gdyż położył dłoń na jej głowie. W twarzy jego nie było zawziętości, ni gniewu, tylko smutek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Henryk Sienkiewicz.

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

36)

(Ciąg dalszy.)

Księżna Anna nie zdziwiła się zbyt przyjazdem Juranda ze Spychowa, zdarzało się bowiem często, że wśród ustawicznych pościgów, napadów i walk z sąsiednimi rycerzami niemieckimi, porywała go nagła tęsknota za córką. Wówczas zjawiał się niespodzianie, bądź w Warszawie, bądź w Ciechanowie, gdziekolwiek znajdował się dwór mazowiecki. Na widok dziecka wybuchał zawsze okropną żałością, Danusia bowiem z upływem lat stawała się tak do matki podobną, że za każdym razem zdawało mu się, że widzi swoją nieboszczkę, taką, jaką niegdyś poznał u księżny Anny w Warszawie.

Zbyszko, śpiesząc do Juranda, po drodze jał wybadywać dworzanina, który do niego przyszedł do Amyleja:

— Powiedźcie mi też, jaki to człowiek ten Jurand?... żebym wleździł, jako z nim gadać...

— Co wam powiem, to jest człowiek zgola od innych ludzi odmienny. Powiadają, że dawniej był wesół, póki mu się krew w wątrobie nie zapiekła.

— A mądry jest?

— Chytry jest, bo innych łupi, a sam się nie da. Hej! jedno on oko ma, gdyż drugie mu Niemcy z kuszy wystrzelili, ale tem jednym do dna człowieka przejrzy. Nikt z nim na swoim nie postawi... Jeno księżnę, naszą panią, to miłuje i wierzy jej.

Zbyszko odechknął.

— To mówicie, że on woli księżny się nie sprze-

dziwi? — Wiem ja, czegobyście się chcieli dowiedzieć, i com zaś słyszał, to powiem. Mówiła z nim księżna o waszych zrekowinach, ale co on na to rzekł, nie wiadomo.

od tego dnia, w którym wykazać mamy, ażeby porządek na Śląsku uległ systemowi germanizacyjnemu lub też żyje i rozwija się na przekór wszelkim prawom wyjątkowym. Wzywamy tedy szanowne komitety powiatowe, ażeby się bezzwłocznie zajęły przygotowaniem wyborów, żeby ustanowiły listę kandydatów, postarały się o jej zatwierdzenie na wiecach, zorganizowały towarzystwa wyborcze i podkomitety w ważniejszych miejscowościach, ustanowiły wszędzie w najmniejszym siole mężów zaufania. Niechaj wyłożą wszystkie siły, ażeby agitacja dotarła do ostatniej chaty, by w dzień wyborów stanął do urny cały lud polski.

Równocześnie zwołujemy Zjazd delegatów w na dzień 18 grudnia 1911 na godzinę 5-tą do lokalu „Reichshalle” w Katowicach.

Polski Komitet Prowincjonalny dla Śląska.

Hanke, przewodniczący. Dr. Rożański, sekretarz.
Dr. Hylla, skarbnik.
Dr. Hager. Ślesicki. Waliczek. Wołny.

ODEZWA

Polskiego Komitetu Wyborczego na powiat tarnogórski.

Szanowni Rodacy i Rodaczki! Powiat tarnogórski jest jednym z tych, które pod rozmaitymi względami najczęściej są zaniedbane. Na to złożyły się następujące powody: nisko poziom oświaty, zupełny brak inteligencji oraz naturalnych przywódców ludowych, brak towarzystw polskich, również złudne oglądanie się ogółu na pomoc ze zewnątrz powiatu.

Przed niedawnym czasem został utworzony Komitet Wyborczy na powiat tarnogórski, którego zadaniem jest przygotowanie i kierowanie agitacją wyborczą oraz wogóle w takim niekorzystnym stanie naszych spraw społecznych i narodowych podźwigniecie takowych. Zadanie to, nałożyliście szan. Rodacy na barki nasze. Chcąc powierzone nam sprawy w czyn zamienić, ogłaszamy niniejszem co następuje:

Najpierwsza sprawa bez wątpienia to nadchodzące wybory do parlamentu. Potrzeba nam w tym celu na pierwszym miejscu Waszej pomocy; sami bowiem tak wielkiemu zadaniu nie możemy podołać. Wierzymy, że Wasz niniejszem, szan. Rodacy, do agitacji na rzecz nadchodzących wyborów. Ażeby agitację można dobrze prowadzić, potrzeba nam najprzód zaistnieć się i porozumieć. Ponieważ od urzędowego ogłoszenia dnia wyborów, co wkrótce nastąpi, nie podlega agitacja i praca polityczna jakoteż i zebrania tak ostrej kontroli i zakazom policyjnym, sprawę pod tym względem mamy ułatwioną, przeto Wam, szan. Rodacy, donosimy w dalszym ciągu:

Potrzeba nam mężów zaufanych, ludzi chętnych, szczególnie światlejszych, ze wszystkich miejscowości naszego powiatu; zgłaszać należy swoje imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania (z podaniem ulicy i numeru domu) piśmiennie jak najprędzej do niżej podpisanych. W tej sprawie gorąco apelujemy: śpieszcie nam z pomocą dla dobra sprawy! Ręka w rękę, gdyż serca nasze jedne i to polskie. Niech nikt nie zwleka, gdyż pomoc niezbędnie potrzebna.

Szan. Rodacy i Rodaczki! Jak Wam wiadomo, sprawy wyborcze, agitacja itd. kosztują wiele pieniędzy, przeto zmuszeni jesteśmy odwołać się do Waszej dobrej woli i kieszeni i gorąco Was prosimy, składajcie swoje grosze na cele powyższe. Jeżeli chcemy okazać, iż jesteśmy prawdziwymi obywatelami i Polakami, musimy spełnić naszą powinność, nie oglądając się na innych. Więć apelujemy jak najgoręcej, żeby oprócz waszych nazwisk, popłynęły również składki na cele wyborcze.

W mocnem przekonaniu, iż dla dobra sprawy Swem zaufaniem nas obdarzyć raczycie, pewni jesteśmy Waszej pomocy i wołamy: „W górę serca!” i „Szczęść nam Boże!”

Polski Komitet Wyborczy na powiat tarnogórski:

Józef Ogierman, prezes, Radzionków.
Teodor Baksik, sekretarz, Grzybowice, (Pillendorf, p. Mikultschütz.)

Józef Müller, skarbnik, Radzionków.
Zgłoszenia i składki można tylko do powyżej podanych osób zarządu nadsyłać.

Z całego świata.

SPRAWY POLSKIE.

= (Nowa katastrofa w Inowrocławiu.) Zapadł się w Inowrocławiu (w Poznaniu) częściowo dom narożny przy ulicy Orłowskiej nr. 12, którego właścicielem jest kupiec p. Reetz. Rumowiska zniknęły pod ziemią. — Wiadomo, że we Wielki Piątek roku 1908 zapadła się tam część w pobliżu stojącego nowego kościoła Matki Boskiej. — Mieszkańcy tegoż domu w jednej chwili stracili całe mienie. Z ludzi nikt na szczęście nie stracił życia, ponieważ dom opuszczono, skoro zauważono, że grozi niebezpieczeństwo. — Powodem tych wypadków jest podebranie ziemi przez kopalnię soli.

= (Pomnik Kościuszki w Krakowie.) Rada miasta Krakowa uchwaliła postawić pomnik Tadeusza Kościuszki na rynku miejskim. (Rynki, jeśli nie są zadrzewione, są miejscem bardzo niefortunnym na pomniki.)

= (Prześladowanie gazet przez Moskali.) Redaktora „Ziemi Lubelskiej” skazano w drodze administracyjnej na zapłacenie 300 kury kary lub na 2 miesiące więzienia za umieszczenie korespondencji z Chełmszczyzny.

NIEMCY.

= Gazety ganią rząd, że w urzędowym ogłoszeniu ustąpienia sekretarza kolonii Lindekwiasta z urzędu „Reichsanzeiger” nie umieścił słowa podziękowania dla ustępującego urzędnika, pomimo 20-letniej służby beznagannej. Cesarz Wilhelm II oburzony na Lindekwiasta za to, że ustępując obecnie narobił rządowi kłopotu.

= (Wesele pod dozorem policyi?) Gazety niemieckie piszą: W Bottrop we Westfalii około 40 uczestniczących w pewnym weselu polskim zaczęło i sponiewierało dwóch policyantów, przeznaczonych do dozoru wesela. W obronie życia jeden z policyantów wystrzelił na oślep i ranił śmiertelnie jednego z napastników. Kilku innych ranożono pałkami. Aresztowano potem 10 osób. Dozorowanie wesół polskich — to znowu nowy jakiś wynalazek i nie dziw, że weselnicy pozbyć się chcieli gości nieproszonych. Dobrze by było, gdyby postawie nasi stwierdzili, jakiego rodzaju był ów „dozór”. Niedługo pewnie hałatyści stawia wniosek o dozorowanie małżeństw polskich, bo to też związek niebezpieczny!

ROSYA.

= (Zgnilizna w Rosyi.) Donoszą z Petersburga: We wyższych warstwach społecznych Petersburga wykryto szereg nadużyć. Cała grupa oficerów oszukiwała od dłuższego czasu kupców, płacąc im fałszywymi wekslami i czekami. Aresztowano także dwóch studentów i urzędnika ministerialnego.

PORTUGALIA.

= Ministrowie portugalscy złożyli wszyscy urzędy.

Sprawy kościelne.

= (Z prawosławia na katolicyzm.) Na Litwie w roku 1905 przeszło na katolicyzm: 32 970 osób, w 1906 r. 14 557, w 1907 r. 3028, w 1908 r. 1885, w 1909 r. 1660 osób, razem 54 100 osób; na Rusi z prawosławia na katolicyzm przeszło osób w 1905 r. 5470, w 1906 r. 3103, w 1907 r. 1746, w 1908 r. 1254, w 1909 r. 841, razem 12 404 osoby; w Królestwie Polskim na katolicyzm przeszło w 1905 r. 146 366, w 1906 r. 12 485, w 1907 roku 4149, w 1908 r. 2039, w 1909 r. 1298, razem 166 337 osób. Ogólna liczba tych, którzy we wszystkich naszych dzielnicach w pomienionych latach przeszli z prawosławia na katolicyzm, wynosi 232 851 osób. — Z powyższego zestawienia widzimy, że największa liczba przypada na Królestwo Polskie i to w pierwszym zaraz roku po ogłoszeniu manifestu tolerancyjnego, czyli rozporządzeniu cara z r. 1904 o wolności religijnej.

= Generał Ojców Franciszkanów O. Schuler zamianowany został przez Ojca św. arcybiskupem i jako taki wyświęcony w niedzielę 5 bm. w Rzymie w kościele Św. Antoniego przez J. E. ks.

yardynała Merry del Val w asyście Najprzew. ks. arcybiskupa Symona (znanego Polakaj). — Obecni byli także OO. generałowie zakonu Dominikanów i Kapucynów, wiele prałatów itd.

Z bliska i dalsza.

Bytom. (Ułaskawieni.) Cesarz Wilhelm ułaskawił ślusarza Storskińskiego, który 30 czerwca zamordował swoją żonę, a skazany został przez sąd na śmierć, na dożywotne więzienie. — Tak samo ułaskawił cesarz malarza Stroińskiego, który przez sąd przysięgłych za zamordowanie żony skazany został na śmierć, na dożywotne więzienie. Stroiński w podejrzeniu, że żona go oszukuje, przebił ją nożem kuchennym. Prośbę o ułaskawienie podpisali przysięgli.

Rozbark. (Samobójstwo.) Robotnik Kuchelko tutaj popełnił w ubiegłą sobotę w ogrodzie poza szkołą V samobójstwo przez powieszenie. Dzieci szkolne znalazły go w ubiegły poniedziałek wiszącego na drzewie. Samobójca już od dłuższego czasu nosił się z myślami samobójczymi. Przed kilku dniami połał w swym mieszkaniu pierzyny naftą a zapalając je następnie, powiedział do swej żony: Ieraz musimy oboje umrzeć. Na wołanie żony, przybiegli sąsiedzi, którzy nieszczęśliwemu przeszkadzili w wykonaniu strasznego zamiaru. Samobójca był podobno nierobisem, którego utrzymywała żona swą pracą.

Kamień pod Bytomiem. Na ostatniem posiedzeniu zarządu kościelnego odrzucono wniosek o zaprowadzenie podatku kościelnego na parafian z Kamienia, któryto wniosek był uzasadniony tem, że parafianie z Brzozowic i Brzeziny już płacą podatek po 25 procent. Odrzucono wniosek z tego powodu, że miały te pieniądze w kasie kościelnej zostać na reparacje kościoła. Gdybyśmy mieli pełną kasę, toby był patron od płacenia na reparacje w taki sposób uwolniony. Ponieważ się zarząd na taki wniosek nie zgodził, podnoszą się ostre zarzuty przeciw Kamieńczanom, że nie chcą nic dać na sprawy kościoła. Ale czy tak jest? Oto figury Apostołów, które kosztują po trzysta marek każda, sprawili obywateli z Kamienia, pięciu po jednej, a na szóstą też się uzbierało z Kamienia. Z Brzozowic i Brzeziny, chociaż tam jest parafian około 6 tysięcy więcej, niż w Kamieniu, nie złożyli ani na sześć figur. A wiele jest fundacji z Kamienia od ludzi? Więć nie ma dlaczego parafian z Brzozowic i Brzeziny podburzać przeciwko kamieńskim, że tamtych się należy większość w zarządzie kościelnym, ponieważ płacą podatek na kościół, to jest na zgładzenie długu. Właśnie też te dwie gminy spowodowały dług, bo się znacznie liczba ludności w nich powiększyła i musiał być kościół obszerniejszy budowany; wzrosła mianowicie Brzezina, która przed 50 laty powstała i około czterdziści lat za darmo starego kościoła używała. Zresztą parafianie z Kamienia już i tak mają 300 procent podatku komunalnego do płacenia, podczas gdy w Brzezinach tylko 130 procent płacą, a w Brzozowicach 150 proc. Tam im kopalnie wiele podatku dadzą od swych dochodów, na któreto dochody także z Kamienia obywatele pracują. A więc takżeby im się należało płacić do Kamienia na szkołę i ubogich, bo gdyby nie te kopalnie, toby nie było potrzeba teraz w Kamieniu takiej wielkiej szkoły budować i tak wielu ubogich wspierać. — Więć niech tylko ci, co są niezadowoleni z postępowania parafian kamieńskich, te wszystkie okoliczności sobie lepiej rozważą i uspokoją się.

Frydenshuta. Ponieważ przed i przy wyborach kościelnych wywierano ze strony huty niesłychany (a wcale niedozwolony) nacisk a obecnie na robotnikach, którzy swój obowiązek obywatelski sumiennie spełnili, urzędnicy huty zaczynają się mścić, dlatego wszystkich tych co mają dowody pod ręką i kartki mają zachowane uprzejmie proszę, by dowody te na ręce moje złożyli, aby można jaknajwięcej materiału do protestu dołączyć.

Stanisław Popieleński.

Nakładem i czciami „Katolika”, spółki wydawniczej z ograniczoną odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny Konstanty Prus w Bytomiu.

Kavon-Geife

(Mydło Kavon)

Szczególnie zdziwionym się będzie nad wielką ochroną wszelkiej tkaniny, bądź to zwyczajnej bielizny, wełny, bawełny lub jedwabiu. Materye nieściągają się, zatrzymują swoje miękkość i dawniejszy kolor. Przytem jest mydło Kavon nadzwyczajnie wydatne, już za najmniejszym potarciem tworzy się piana mydlana.

Cena za szt. 20 fen.

mydło domowe najnowszego rodzaju

z zagadkowa siłą prania.

:-:

Wszędzie do nabycia.

Meble
lustra tow.
wyscietane

Kompletne
urządzenia po-
mieszkań
od 200 - 15000 m.

Wszystko
na jaknajdogod-
niejszą
wpłaty część. u

Julius'a
Ollendorffa
& Co. m. b. H.
Wrocław,
Albrechtstr. 14.

Wysyłka
franko.
Katalog nr. 704
darmo.



uznany wielokrotnie za naj-
lepszy
Instrument muzyczny
tego stulecia.
Spiewa, mówi, śmieje
się, gwizdże, bawi
i zajmuje wszystkich.

Znana w
świecie
marka
ochronna



pod gwa-
rancją
najlepsze
jakości.

Grammophon-
Spezialhaus
G. m. b. H.
Breslau,
Schweidnitzerstr. 21

Dlaczego

skrecozy wasz aparat, nawet po nalozeniu najlep-
szych płyt odgłosowych nie sprawia wam żadnej
przyjemności urządzenie znany nieprzyjemny ciągły
szmer.

Jednym zamachem



można temu złemu
zaradzić, jeżeli i do
waszego mówiące-
go aparatu, gramo-
fonu, lub każdego
aparatu koncerto-
wego założycie mój

Membran odgłosowy

dający się łatwo
przyłożyć do każ-
dego z tych przed-
miotów. Osiągnię-
cie przez takowy
ku waszej uciecho
zadziwiająco czysto
tonowe, naturalne
pełne śpiewy, mu-
zykę i kawałki
mówiące.

Cena 10 mk., za nadłożeniem należytości pocztą franko
lub przez zaliczkę 40 fen. więcej. Spłaty częstkowe
— — — — — dozwolone. Warunków proszę zażądać. — —

Friedrich Hoppen Wrocław II k.

Przy zamówieniach proszę podać, czy Membran ma
być włożony w ramię tonowe, czy zatknięty na
ramię.

Chcecie

bez ryzykowania fenyga pieniędzy wyleczyć
Wasze cierpienia

jak reumatyzm, postrzał, ból
głowy itd. lub im zapobiedz tak, że
te cierpienia zupełnie ustają? Jeśli tak, to
proszę udać się do najbliższej apteki lub
drogeryi i zażądać

AMOL

Amol pomaga napewno i natychmiast
pod zupełną gwarancją.

Pieniądze zostaną zwrócone, w razie gdy-
byście nie byli zadowoleni.

Cena 50 fen, większe butelki mk. — 75
mk. 1.25, 3 mk. zw. butelki rodzinne mk. 3.50.

Do nabycia w aptekach i drogeryach.

Amol-Versand, Hamburg 39.

Największy wybór pięknych obrazów religijnych

w najpiękniejszym wykonaniu i po cenach
najtańszych znajdziecie w największym
górnolaskim handlu obrazów pod firmą

Paul Lubecki, Bytom G. St.
Własny warsztat opędzany elektr. do ramow. obrazów
Korzystne warunki odpłaty.

Tylko 80 fenygów



kosztuje anielsk. dzwonięcie
z gwiazdką betlejemską jako
wierzchołek chojny lub do
postawienia na stół. Funk-
cja beznaganna. Przy 5 szt.
6-te darmo (porto osobne)

Świeczki na choinkę
za karton (24 szt.) tylko 47 f.

Kule szklane
za karton (12 szt.) tylko 22,
32, 65, 80 fen. i więcej.

Podręczny świeczek
za tuzin tylko 25, 35 i 65 fen.

Zapalniczki kieszonkowe,
jedno naciśnięcie a ogień go-
towy, za szt. tylko 70 fen., 3 szt. tylko 2.10 m. franko.

Główny katalog
Emil Jansen, dom Wald 39 p.
wysyłkowy Solingen.

Narażacie się,



otrzymawszy mniej wartościowy towar, proszek
mydł., jeżeli przy zakupie wyraźnie nie zażądacie
Dr. Gantenberg's Goldperle
(znak ochronny „Kominarz”). Każda paczka
zawiera w sobie piękny i praktyczny podarek.
Jedyny fabrykant:
Karol Gantenberg, fabr. chem. tech. prod., Göttingen.

J. Schammel,
Wrocław 66, Brüderstr. 19.
Specjalna fabryka
angielsk. magli do kręcenia
zestrożone w urzędz. patent.
Cennik darmo. Odpłata dozwolona.

Doświadczonym środkiem domowym jest
Mariahilf
Skutkuje natychmiast przy wszystkich
cierpieniach jako to: kaszlu, chryp-
ce, katarze, bólowi głowy, bólowi zę-
bów, reumatyzm, astmie, bicu serca itd.
Butelka 60 fen.
Ważęcie do nabycia.

Rok zał. 1872 Nadworny dostawca Rok zał. 1872
Felix Przyszkowski
wielki handel wina
poleca swoją
w Bytomiu, przy ul. Dworcowej
nowo urządzonej
sprzedaż wina
w butelkach
Wina wszelkiego rodzaju, likiery,
rum, koniak, arak, punce, winny
:: :: :: kornus. :: :: ::
Stan składowy około 600.000 litrów wina.

Słabość nerwów

i choroby męskie, ich wewnętrzna styczność, zapo-
bieganie i zupełne wyleczenie przez specjalistę lekarza
Dr. med. Rumlera. Dzieło jedynie opracowane, uwie-
dzone nagrodą, podług najnowszych metod. Okazało
się jako prawdziwie potrzebne, nadzwyczaj pouczające,
jako najlepszy drogowskaz do zapobiegnięcia i wy-
leczenia chorób mlecza pancerzowego, mózgu i wycie-
czonych, na niektórych organach skoncentrow. i wyczer-
panych nerwów. Następstwa rujnow. nerwów przez
namiętność, wybryki itd. Dla każdego mężczyzny,
czy młodego lub starego, czy to zdrowego lub zachor-
załego, jest czytanie tejże książki podług fachowych
rzeczoznawców nieocenioną korzyścią. Jest do na-
bycia w francuskim, rosyjskim lub niemieckim
języku za 1.00 mk. w znaczkach przez Dr. med.
Rumlera, następcy, Genl 155 (Schweiz).

Każdy dobry Polak i Katolik
powinien posiadać katalog
Strzeleckiego.
W żadnej fabryce na świecie
nie kupi Pan tak tanio obrazek
ślubnych, zegarków, harmonik klar-
netów i skrzypców jak u
Strzeleckiego.
Zegarek ku-
piony u Strzeleckiego
odbierze Pan za swoją
własną fotografię lub
i portretem siostry
ojca, matki albo na-
ręczonej.
Adres: Józef Strzelecki, Mogiła I. Posen.

Każdy
składający swe oszczędności w Banku Lu-
dowym w Koźlu jest zadowolony!

Dlaczego?

1. Bank nasz płaci za czterocrocznem wy-
powiedzeniem 4%.
2. Rozp. życzymy powierzone nam oszczę-
dności tylko członkom, po większej czę-
ści za zapewnieniem hipotecznym.
3. Za oszczędności złożone u nas odpowia-
dają wszyscy członkowie całym majątkiem
4. Nikomu nie wyjawia się, kto ma oszczę-
dność u nas złożoną (ani władzom po-
datkowym!)

Pożyczeń
udzielamy pod dogodnymi warunkami.
Godziny kasowe
z wyjątkiem niedziel i świąt od 8—12 i od 2—4.

Bank ludowy w Koźlu
ul. Koszarowa — Kasernenstr. nr. 9.

Przy zakupie towarów prosimy
poważać się na naszą gazetę.

Prawdziwe srebrne
zegarki remont. pod gwa-
rancją dobrego wyrobu, na 8
kamilen., w dobrej mocnej
oprawie. Stempel niemiec.
państwowy, z 2-ma brze-
gami prawdziw. złotem, i
tarczą emaliow. mk 10.50.
Te same z 2 prawdziw. sre-
brnymi kapsułkami na 10
kamilenach mk. 13.—.

Złoty tow. niepro. wcale.
Wszelkie moje zegarki są
dobrze obciążone i dobrze
uregulow. i dają dlat rzet-
elną pism. 2-let. gwaranc.
Wysyłka przez zaliczkę
poczt. i. poprzed. wysyłką
poczt. Zmiana doz. lub
pieniądze z powrotem a za-
tem zamówienia u mnie
bez żadnego ryzyka. Bogato
il. str. cennik na zegarki,
łańcuszki, towary złote, in-
strumenta muzycz., towary
stalowe i skórzane wysyła
darmo i franko

S. Kreischmer
hurtowny skład zegarków,
łańcuszków i tow. złotych
Berl. n. 549 Neue Königstr. 4.

Darmo i franko
otrzyma każdy mój najn.
ilustrow. wspaniały katalog
w polskim języku o ze-
garkach, łańcuszkach, przed-
miotach złotych, srebrn.
jak i skórzanych o skrzyp-
cach harmonikach ręczn.
i ustnych, gramofonach,
obrazach, wszelk. dewo-
zynach, książkach do
nabożeństwa, do rozrywki
i historycznych, jak rów-
nież wszelkich przedmio-
tach użytkowych.

G. H. Kaufmann,
Halle a. S. 4.

Z bliska i dalsza.

Bytom. Nadburmistrz dr. Brüning wybrany został na wspólnym posiedzeniu magistratu i radnych miasta jako poseł do prowincjonalnego sejmiku na przeciąg 6 lat. Na miejsce zmarłego radcy dr. Mannheimera wybrano przewodniczącego rady miejskiej pana adwokata Gałuskiego.

Karb. (Z rozpaczy.) Ponieważ mąż w ubiegłym wtorek przepił całą swoją zaliczkę, żona z rozpaczy pobiegła rano w środę do lasu do Dąbrowy i chciała się pozbawić życia przez powieszenie. Lecz zamiaru temu przeszkodził pewien woźnica z Szarleja. Ody potem woźnica poszedł do domu biednej kobiety, aby uwiadomić męża, biedna potargala swoje suknie i z nich ukłęciła sobie rodzaj powrozu, na którym powtórnie chciała się powiesić. Lecz i tym razem udało się jej przeszkodzić. — Co za morze nędzy stwarza niebezpieczny alkohol. Tu w tym wypadku nawet pocziwa żona, matka 5 dzieci, nie mogąc już znieść nędzy, do której ją przyprowadził nieoprawny pijak — małżonek, chce sobie życie odebrać. Co to za okropność!

Wełnowiec. (Napad.) W nocy na poniedziałek około godz. 1 napadnięty został wermistrz B. z Laurahuty na drodze pomiędzy kolonią Fryderyką i kopalnią Alfreda przez młodych ludzi, którzy go ciężko sponiewierali. B. szedł do Laurahuty. W Wełnowcu ci trzej młodzi przystąpili do B. oświadczając, iż oni też idą do Laurahuty. Napastnicy uszli niepoznani.

Katowice. (Skutki „plajty“ Wulkanu.) Przy oszukiwaniu plajcie Wulkanu stracił kupiec Steiner z Chrapkowic 45 tysięcy marek.

Katowice. (Niepoprawny złodziej.) Po raz siódmy aresztowany został za złodziejstwo niejakiś Fr. Wolf. Skradł on handlarzowi Klicie portmonetkę z zawartością 7,31 mk. Aresztującemu go urzędnikowi kryminalnemu usiłował skłamać, że portmonetkę znalazł, i właśnie miał zamiar odnieść pieniądze na policję.

Mysłowice. (Pożar.) W sobotę rano wybuchł na ulicy Pszczyńskiej w domu Orgiermana ogień. Straż ogniowa miała dużo pracy zanim zdołała ogień opłamać. Szkody są dość wielkie.

— (Kradzież.) Na sądzie okręgowym skradziono pewnemu podróżnemu torbę podróżną, w której się znajdowały różne przedmioty.

Bykowina w Katowickim. Szanowni obywatele Bykowiny, potrzebacy nam się zastanowić, czyby nie było dla nas lepiej, gdybyśmy mieli w swojej gminie sołtysa własnego. Niejeden obywatel ma jaką ważną sprawę do załatwienia u sołtysa, do którego teraz musi iść na Nowawieś. A to jest trudna droga, bo około 3 kilometry, a jak niema sołtysa w domu, to trzeba dwa razy albo i 3 razy chodzić. Tak was proszę, zróbmy jakie porozumienie i rozważcie, czy nie byłoby lepiej w gminie naszej mieć sołtysa własnego. Kto swoje powinności płaci, ten też powinien mieć odpowiednie udogodnienia obywatelskie.

Obywatel.

Ruda. (Zabity prądem elektrycznym.) Przy pracach piaskowych w Rudzkiej Kuźni dotknął się pewien robotnik przewodów elektrycznych, padając na miejscu trupem.

Gliwice. (Liczba mieszkańców.) Według ostatniej statystyki z dnia 16 października wynosi liczba mieszkańców Gliwic bez wojska 65 503. Wojska jest 2156. Wzrost ludności wynosi 917 według obliczenia z roku zeszłego.

— (Wzloty awiatorów.) W lasku miejskim miały się w ubiegłą niedzielę odbyć wzloty awiatorów Kriegera z Berlina i Adamca z Zabrze. Niepomyślnie powietrze stało się jednak przeszkodą, że wzlotów wykonać nie było można. Mają się one odbyć w jednym z następnych dni.

Zabrze. (Wybory kościelne na Dorocie.) Dnie i tygodnie mijają od czasu, kiedy w parafii św. Anny zostały listy wyłożone, a o wyborach jakoś nie słyhać. Przeciwnicy nasi w cichości się na nie przygotowują, pracując się nad tem gorliwie, ażeby centrowców do zarządu i gminy przeprowadzić. Zaleca się i z naszej strony akcja zawczasu rozpo-

cząć. Wiemy o tem że sprawa może być trudna, istnieją bowiem w parafii trzy partie, i tak nasza polska, dalej centrowa a w końcu trzecia t. zw. ludowa, która stoi w opozycji do obecnego proboszcza. Po zatem z naszego obozu, dzielni Polacy, jedni w swej nieświadomości głosować gotowi za listą centrową marząc o jakichś kompromisach, drudzy zaś znowu z pewnych pobudek gotowi się łączyć z partią ludową. Sądzić należy, że gdy do wyborów przyjdzie, wszyscy katolicy po polsku czujący, bez względu na to czy przejdziemy lub nie, głosy swe winni oddać na listę polską. Chociażby dla zliczenia naszych polskich głosów a przy dzielnej agitacji powinniśmy zwycięstwo odnieść, jak się to stało w Rudzie, Zaborzu i Zabrze Starem. Przecież i Dorota — to parafia w znacznej większości polska. A zatem rozpocznijmy pracę zawczasu, ażeby nas inni nie wyprzedzili. Niechaj nam Ruda, Zaborze i Zabrze Stare będą wzorem, starajmy się wyjść w tej sprawie z honorem, ażeby nas potem palcem nie wytykano.

— (Nie było pono oszustwa.) Jak donoszą do „Kuriera“ centrowego, kupiec Herlitz, o którym donoszono, że sprzeniewierzył 80 tysięcy mk. czynu tego nie popełnił.

— (Nieszczęście.) Na szybie „Jerzego“ odniósł ciężkie okaleczenia rębacz Winkler z Zabrze, na kopalni „Abwehr“ zaś rębacz Emanuel Kopiec. Oba musiano odwieźć do lazaretu knapszaltowego.

— (Pochodzenie tyfusu.) W rodzinie robotnika kopalnianego Kozłowskiego z Poremby stwierdzono urzędowo tyfus. Jestto już w przeciągu 14 dni aż 4 wypadek tego strasznego chorobiska. Dowiedzioną jest rzeczą, że robotnicy tę chorobę do swych rodzin przywlekli z kopalni. Zakazano więc tym robotnikom, w których rodzinie tyfus wybuchł, wjazdu do kopalni. — Tak samo gospodarzom zwrócono uwagę, aby w takich wypadkach natychmiast o tem dali znać policji lub lekarzowi, aby zapobiedz dalszemu się rozszerzaniu tej zaraźliwej choroby.

Biskupice w Zabrze. Za staraniem naszego Wielebnego ks. proboszcza były tu odprawione polskie ćwiczenia duchowne, w pierwszym rzędzie dla Kongregacji Maryańskiej, potem też dla panien i wszystkich matek. Przybył do nas Wiel. Ojciec z zakonu Jezuitów, aby rozsiać dobre ziarno do serc naszych. Wykładał nam, jaką drogą mamy iść abyśmy wszyscy trafili do naszego Ojca niebieskiego. Matkom głosił wielobny Ojciec osobną naukę na temat słów: Mądra ta niewiasta, jeżeli potrafi dom budować, a głupia ta, która go swemi rękami rozburzy. Objął nam, że właśnie matka ma się starać, aby dzieci od pierwszego momentu po katolicku pobożnie i cnotliwie ku chwale Boga wychować, i wtedy w rodzinie będzie panował pokój i błogosławieństwo Boże. — Także do panien przemówił Wiel. Ojciec osobną naukę, jak sobie wysoko swój stan cenić mają i jak żyć powinny. — W piątek o 1/8 rano ostatni raz wstąpił Wiel. kaznodzieja na ambonę, ażeby do nas na pożegnanie jeszcze kilka słów przemówić o tych słowach: Kto wytrwa do końca, zbawion będzie. Po godz. 8 odbyła się uroczysta Msza św. z asystą i wspólną Komunią św. Na ostatku udzielono nam błogosławieństwa papieskiego. — Za wszystkie te łaski dziękujemy Bogu i Najśw. Królowej Różańca św. Dalej za rudy i prace dziękujemy serdecznie „Bóg zapłać“ naszemu Wiel. ks. proboszczowi i Wiel. Ojcu misjonarzowi. Także i Wiel. księżom ze sąsiedniej parafii dzięki serdeczne za pomoc. — Ćwiczenia te duchowne odbyły się od 22 do 27 października.

Jedna z uczestniczek.

Gliwice. (Ostrożnie przy zeskakiwaniu z kolejki.) Tokarz Krischker zeskoczył z kolejki będącej w biegu tak nieszczęśliwie, że okaleczył sobie nogę.

— (Z praw sądowych.) Przed I izbą karną w Gliwicach toczył się proces przeciw znanemu adwokatowi Lichtensteinowi z Zabrze. Przed kilku miesiącami występował p. L. jako obrońca w procesie abstynentów i tam miał się dopuścić obrazy urzędników policyjnych, między innymi także p. Papritza. Sąd gliwicki skazał go na 500 mk. grzywny. Prokurator wniósł 6 miesięcy więzienia. Oskarżonego bronili adwokaci pp. dr. Dobrzyński z Bytomia i Wol-

ny z Gliwic. Adwokat L. wyrokiem się nie zadowolił, lecz wniósł rewizję.

Z parafii Krzyżowskiej w Pszczyńskim. Mielśmy w przeszłą niedzielę naganę w kościele. Wiel. ks. proboszcz mówił na kazaniu, że jak od 1 lipca tego roku zaczął odprawiać niemieckie nabożeństwa za niemieckich parafian, tak powstała wielka nienawiść na księdza, na organistę i na owych niemieckich parafian. Powiedział, że my polscy parafianie zazdrościmy Niemcom łaski Bożej, a to jest grzechem przeciwko Duchowi św. Dalej powiedział w ostrych słowach, iż my jesteśmy bardzo rozgoryczeni, tak iż pięści ściskamy i możebyśmy chcieli ich chałupki wypalić; że zębami zgrzytamy. A on, jako ksiądz, nie jest księdzem niemieckim, ani polskim, ale katolickim, jak go biskup wyświęcił. A najgorsci ci co te demokratyczne niemoralne gazety czytają. Mówił: wy pnie, bo siedzicie jak trupy, lepiej gdybyście sobie katechizm przeczytali, bo on jest nieomylny. I tak nas kilka razy pniami i trupami nazwał. — Tak my Wieleb. ks. proboszczowi odpowiadamy w gazecie, bo w kościele nie możemy: My żadnej nienawiści do tych Niemców nie mamy, ani im łaski Bożej nie zazdrościmy; owszem, tak ich cenimy, jak tego godni. Przeciwno niemieckim nabożeństwom jako takim nic nie mamy. My pragniemy tylko naszych polskich nabożeństw za parafian, które się nam słusznie należą, tak, jak od dawnych czasów i jak nasz kościół stary, odprawiane bywały. Tymczasem nam Wiel. ks. proboszcz odprawia o 8 godz. rano niemieckie nabożeństwa za parafian. A główne nabożeństwa zwykle za poszczególne osoby. Stąd pochodzi tylko to niezadowolenie wśród polskich parafian. Tak więc proszę musimy, żeby u nas odprawiano nam nasze polskie nabożeństwa, jak przed pierwszym lipcem były odprawiane. A nie tak, jak wyżej wymieniono. A Niemcom może ks. proboszcz osobno za nich odprawiać tyle nabożeństw, ile chce. Wtedy będzie zadowolenie i miłość. — Co się tyczy pana organisty, to przeciwko niemu nic nie mamy, bo nam na polskich nabożeństwach dobrze przygrywa, i jest pono dobrym katolikiem. Mamy tylko do niego tylko ten jeden żal, że nasze działki polskie zmusza na niemieckim nabożeństwie po niemiecku śpiewać. Gdyby tego nie czynił, musiałby sam śpiewać. Czy ten nasz żal do p. organisty z tego powodu jest słuszny albo nie? — Wielebny ksiądz proboszcz wystąpił także w pewną niedzielę w ostrych słowach przeciwko naszym gazetom i piekłem nas straszyl. Na przyszłą niedzielę na uroczystość poświęcenia kościoła zapowiedział nam jeszcze tego więcej. Prosimy Wielebnego ks. proboszcza, aby zaniechał tej niezgody, bo to do niczego dobrego doprowadzić nie może. Myśmy w stosunku do Wiel. ks. proboszcza naszego w niczem niczego nie przekroczyli, ale naszych słusznych praw możemy nie tylko bronić, lecz mamy do tego nawet obowiązek. Od Wiel. ks. proboszcza naszego możemy też niejako przyjąć słowo ostre i nic nie mówić; ale wszystko ma swe granice, nawet pnaki i trupy; my zaś jesteśmy ludźmi, i nasze zdolności przyjmowania także tylko ludzkie są. Tyle na dziś. Pniak.

Wodzisław. (Złapani włamywaczy.) Zdołano w tych dniach znowu aresztować zbitych niedawno temu z więzienia tutejszego włamywaczy Chrolusia, Kifialę i Osterowskiego. Wałęsali się oni po okolicy i kradli co im przyszło pod rękę. Zandarmerya nareszcie wysłedziła ich i aresztowała. Włamywacze byli uzbrojeni bardzo dobrze. Każdy z włamywaczy posiadał rewolwer z 30 ostrymi nabojami. Skonfiskowano u nich także kilka gosi. Zbrodniarzy odprowadzono znowu do więzienia do Wodzisławia.

Racibórz. (Podpalenie?) W jednej z ubiegłych nocy spaliła się stodoła dominialna w Breznicy, która była wydzierżawiona różnym mniejszym ludziom dla przechowywania zborza. Stodoła splonąła doszczętnie wraz z wszystkimi zbiorami. Ponieważ ludzie, którym zbiory należały, nie byli zabezpieczeni, przeto ponoszą doikliwe straty. Przypuszczają, że ogień był podłożony.

— (Wielka kradzież.) W nocy z poniedziałku na wtorek wykonano w składzie zegarmistrza Strempla na ul. Długiej bezczelną kradzież. Złodziejom wpadło w ręce różnych rzeczy złotych i srebr-



Smak

jest rozmaity, zatem dostarczamy pierwsze trzy gatunki — dla każdego smakosza stosownie:

Siegerin

Margaryna zastępująca najlepsze masło z mleczarni do wszelkiego użytku.

Mohra

—Margaryna zastępująca niedoskonne wiejskie masło.

Palmato

najpiękniejsze masło roślinne, (—Margaryna), jedyne trwałe masło orzechowe.

Jedyni fabrykanci: A. L. Mohr. G. m. b. H., Bahrenfeld.

nych za około 3000 mk. Do składu złodzieje wia-
mali się z sieni. Widocznie wieczorem ukryci, dali
się zamknąć. Skradziono 50 złotych i 10 srebrnych
zegarków kieszonkowych, 90 złotych i srebrnych ze-
garków dla panów, 150 par złotych kolczyków, wiel-
ką ilość bransoletek i t. d. Policja natychmiast wszczę-
ła śledztwo i nawet sprowadziła psa policyjnego, lecz
ten nie zdołał odnaleźć złodzieja.

Ujazd. Dnia 15 bm. odbędzie się tu jarmark
kramny i na bydło. Lecz magistrat ogłasza, iż spęd
bydła nie jest dozwolony.

Leśnica. (Zakaz.) Dnia 16 bm. ma się tu
odbyć targ na bydło. Na ten targ nie wolno bydła
z okolicznych wiosek spędzić wskutek panującej zara-
zy pyska i racic.

Wrocław. (Wielka kradzież.) Do fabry-
ki piór ozdobnych włamali się złodzieje i skradli
wielkie masy piór strusich i t. p. wartości około 5000
marek. Po złodziejach śladu nie ma.

Ze sądów.

R. (Niezdrowe stosunki w Zabrze.) W dalszym ciągu rozpraw w sobotę przeciwko oskar-
żonemu redaktorowi Menthowi za obrazę burmistrza
Helda, strona skarżąca przedstawiła nowe dowody,
mające obalić słowa świadka Gonsiora, według któ-
rych burmistrz Held użył wyrazów, że katolicy są
mniejwartościowi. Zastępcy strony skarżącej adwoka-
towi Koppenhagowi się to jednak nie udało, bo o-
brońca redaktora Mentha, Galuschke z Bytomia, sta-
wił wniosek, aby przesłuchano osobę trzecią, która
w czasie rozmowy zastępcy gminnego Gonsiora z
burmistrzem Helden o ustanowieniu nowego dorad-
cy była obecna. Oprócz tego zastępca strony skarżą-
cej zażądał, aby jeszcze raz stwierdzono zeznania
słów świadków Gonsiora i Helda, lecz gdy obrońca
Galuschke pozostawił przy swoim wniosku, żądając
świadczenia owej trzeciej osoby, Koppenhagen wniosł
swoją cofnął. Sąd się tymczasem udał na naradę, i
po krótkiej chwili wniosek obrońcy Galuschki przy-
jął, odraczając rozprawę do wtorku godziny 2 do
sali sądu przysięgłych, aby tymczasem zebrano więcej
dowodów. — Ciąg dalszy rozpraw o obrazę burmi-
strza Helda z Zabrza przeciw redaktorowi Menthowi
rozpoczął się we wtorek o godz. 2 po południu na
sali sądu przysięgłych. Ponownie rozpatrywano za-
rzut, jakoby burmistrz miał powiedzieć, że katolicy są
mniejwartościowi. Jako nowi świadkowie stawiają sy-
nowie mistrza krawieckiego i zastępcy gminnego Gon-
siora, którzy twierdzili, że ojciec przyszedłszy do do-
mu, w czasie tem, kiedy słowa te z ust burmistrza
padły, zaraz o tem im opowiadał; tak samo i Gon-
sior obstaruje przy swem dawniejszem zeznaniu. Przy-
chodzi tedy kolej na obrońców. Wywiązała się zacię-
ta walka. Obrońca redaktora Mentha, adw. Galusch-
ka, mocno atakuje burmistrza; zaleca mu aby się pod-
dał woli 90 procent katolickich mieszkańców a nie
10 procentom innowierców. Następnie mówca oma-
wia wypadki, które miały zajść w lazarecie gminnym.
Dalej wywodzi, że burmistrz nie uwzględnił żądań
katolików, aby ustanowiono w szkole wyższej dla
dziewcząt nauczyciela religii, mającego pobierać roczne-
go dochodu 1320 mk.; natomiast gdy szkołę wybu-
dowano, to życzenia innowierców natychmiast uwzględ-
niono, ustanawiając nauczycieli religii, a szkolarek
katolickich, których było 250, pozostawiono bez nau-
czyciela religii, dopiero po długich rokowaniach i to
trwających 3 lata, ustanowiono takowego. Po go-
dzinnem przemówieniu obronnem adwokata Galusch-
kego, zabiera głos zastępca strony skarżącej, adwokat
Koppenhagen i zbija wywody Galuschkego, przedsta-
wiając rzecz w świetle zupełnie przeciwnym. W końcu
oskarżony zabiera głos ku swej obronie. Broni
się tem, że widząc jak źle pracują niektórzy kierowni-
cy gmin, o których mu zaufane osoby donosiły wia-
domości, zmuszonym był to publicznie napiętnować.
Zaznaczył, że biada każdemu, a przede wszystkim
Górnolazakowi, skoroby się odważył dźwignąć rękę
przeciw burmistrzowi. Następnie sąd się udał na na-
radę. Nastąpiła długa chwila. Zegar już pokazuje
3/10, gdy sąd się zjawia w sali z wyrokiem. Wyrok
brzmi: Redaktor Menth skazany jest na 750 marek,
w razie niezapłacenia na 75 dni więzienia i pono-
szenie wszelkich kosztów sądowych. W numerze 67
„Kuriera” królewskohuckiego z r. b. dopuszcza się
oskarżony w walce politycznej ciężkiej obrazę na o-
sobie burmistrza Helda. W artykule przedstawia on,
jakoby Held był winien wszystkim złem stosunkom,
panującym w Zabrzu. Nie dowiedziono czy rzeczy-
wiście burmistrz obelżywie się o katolików wyraził,
że mają zachodzić różne wypadki w lazarecie gmin-
nym. Zdarzyło się raz przypadkowo, że dzieci nie-
jakiejś Bednorzowej z Poremby oddając matkę chorą
do lazaretu, prosiły, aby w razie jej śmierci, im o
tem doniesiono, jednakowoż z powodu zapomnienia
siostry katolickiej, dowiedziały się o tem dopiero po
pogrzebaniu matki, a zresztą wypadku tego oskarżo-
ny do obrony nie podał. Co do ustanowienia nau-
czyciela religii, to jest to rzeczą burmistrza i jemu
wolno kierować takimi sprawami według własnej
woli. Oskarżony przeto, nie mogąc udowodnić 5
punktów, dopuścił się ciężkiej obrazę, za którą po-
wyższy wyrok musiał być wydany. Należy ponisz-
czyć jeszcze wszystkie numery oraz płyty odnośnej

gazety z obrazającym artykułem, zatytułowanym:
„Prawda o Zabrzu”. Oprócz tego skazuje się oskar-
żonego, umieścić wyrok na własny koszt w „Zabrzer
Anzeiger”, „Schlesische Volkszeitung” i „Oberschle-
sischer Kurier”.

Rozmaitości.

★ (Samobójstwo rotmistrza uła-
nów w pociągu.) W pociągu pospiesznym,
który przybył w sobotę wieczorem z Wiednia do Kra-
kowa, wydarzył się wypadek samobójstwa. W salo-
nie restauracyjnym tego pociągu zebrali się grono
oficerów, jadących z Bielska, a należących do trzecie-
go pułku ułanów. Wśród nich znajdował się rot-
mistrz tego pułku 40-letni Karol Tucho. Niepokój je-
go, świadczący o wielkiem zdenerwowaniu, zwracał
uwagę wszystkich obecnych. Gdy pociąg dojeżdżał
do Trzebini, rotmistrz Tucho wyszedł z wagonu re-
stauracyjnego, a gdy przez dłuższy czas nie wracał,
zaczęto go szukać. Znalezione go w miejscu usę-
powem, leżącego w kałuży krwi z poderżnięciem w
okropny sposób gardłem. W zaciśniętej dłoni trzymał
szczyrtek, którym dokonał samobójstwa. Zanim po-
ciąg dojechał do Krzeszowic, rotmistrz Tucho sko-
nał. Jak słychać, był on od pewnego czasu umysłowo
chory.

★ (Proces o trzysta milionów.)
Ciekawy proces rozpocznie się niebawem przed
paryskim sądem cywilnym. Chodzi o spadek po zmar-
łej niedawno wdowie po generale Karolu Huette. Wy-
stąpiwszy z armii francuskiej, generał Huette wywę-
drował przez lata kilkadziesiąt do Kanady i doro-
bił się tam wielkiego majątku. Następnie powrócił do
Francji i zmarł tam wkrótce potem. W 10 lat po
nim zmarła też jego małżonka, ponieważ zaś nie zo-
stawiła testamentu ani też spadkobierców w linii pro-
stej, rząd francuski zabrał cały spadek po niej. Wy-
noszący 300 milionów franków. Jak zwykle jednak w
takich razach po pewnym czasie zaczęli rościć prawa
do olbrzymiego spadku rozmaici ludzie, rzekomi kre-
wni zmarłej i wreszcie, porozumiewszy się, wytoczyli
proces rządowi o zwrot 300 milionów.

★ (Kinematograf w zborze protestan-
ckim.) Podobna myśl powstać może natura nie tylko w
Ameryce. W przedostatnią niedzielę wprawiono tam
po raz pierwszy kinematograf w ruch w kościele pre-
sbyteriańskim w Montclair, w stanie New Jersey.
Tamtejszy duchowny, pastor George J. Bechler miał
kazanie o biblijnej postaci „Marnotrawnego syna”, a
kinematograf pokazywał w tym czasie odpowiednie o-
brazy, zastosowane do kazania. Podobno skutek był
taki, że kinematografy chcą także wprowadzić i do
innych kościołów protestanckich.

CZYTELNIŁ LUDOWE.

Bogucice. Szanownym Rodakom i Rodaczkom
z Bogucic donoszę, że nowe książki z Czytelni już
nadeszły. Książki są tak śliczne i doborowej treści,
że każdy pożaluje jeżeli zaniedba skorzystać z tej tak
dogodnej sposobności jaką jest pora obecna. Książki
wypożycza się bezpłatnie i to w każdy wtorek i czwar-
tek wieczorem o godzinie 6-tej do 8-mej a w niedzielę
w południe od godziny 12-tej do 2-giej. Prosząc o jak-
najliczniejsze korzystanie z czytelni, mam nadzieję że
Czytelnia nasza w tym roku się podziwigni.

Stanisław Szega

ulica Cesarza Augusta nr 56 (w domu p. Kocurkowej).

Józefowice. W lokalu Towarzystwa przy ulicy Na-
stępny Tronu nr. 4, będą wypożyczać bezpłatnie książki
z „Czytelni Ludowej”. Z powodu nadchodzących dłu-
gich wieczorów proszę wszystkich czytelników o pilne
korzystanie z tak dogodnej sposobności otrzymania
dobrych i pożytecznych książek. Wydawanie książek
odbędzie się w każdy czwartek o godzinie 3 ciej po
południu aż do 8-mej wieczorem.

Z szacunkiem **Józef Kłukowski:**

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Bytom. Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa pol-
skiego „Kasy no” odbędzie się w sobotę dnia 11-go
listopada o godzinie 8-mej wieczorem na sali Domu
Towarzystw katolickich „UI” przy placu Moltkego.
Będzie wykład p. redaktora **Dombka** i inne ważne
sprawy Towarzystwa. O jaknajliczniejszy udział człon-
ków uprasza Zarząd.

Bytom. Towarzystwo św. Alojzego urządza swe
przyszłe posiedzenie w niedzielę, dnia 12-go listopada
o godzinie 5-tej w lokalu Towarzystw katolickich „UI”
przy placu Moltkego. Na porządku dziennym wygłosi
p. **Francisek Godula** piękny wykład; oprócz tego de-
klamacye i t. d. Liczny udział członków pożądaný.
Goście wprowadzeni przez członków chcących się dać
do Towarzystwa zapisać są mile widziani. Zarząd.

Bytom. Towarzystwo śpiewu „Jedność”. Zebranie
odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go listopada o godzi-
nie 3-ciej po południu w Domu Towarzystw katolickich
„UI” przy placu Moltkego. Na porządku dziennym:
teatr i inne sprawy. Lekcja płatkowa wypadnie.
„Cześć pieśni!” Zarząd.

Niem. Plekary. Towarzystwo „Wyzwolenie” odbędzie
swe zebranie w niedzielę, dnia 12-go listopada w lo-
kalu p. **Gla zowskiego** przy ulicy Kalwaryjskiej
„Przyszłość nasza!” Zarząd.

Niem. Plekary. Towarzystwo śpiewackie „Halka”
urządza w niedzielę, dnia 12-go listopada o godzinie 5-tej
wieczorem lekcye śpiewu. Upraszamy więc o jaknajlicz-
niejszy udział. „Cześć pieśni!” Zarząd.

Niem. Plekary. W niedzielę, dnia 12-go listopada
o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie Towarzystwo
gimnastyczne „Sokół” swoje miesięczne posiedzenie.
Kompletny udział jest pożądaný.

„Czołem!”

Wydział.

Frydeshuta. Towarzystwo śpiewu „Harmonia”
urządza walne zebranie w niedzielę, dnia 12-go listo-
pada o godzinie 6-tej wieczorem. Prosimy o liczny
udział. Będzie wybór nowego prezesa, a o 7-mej lekcyja
śpiewu. „Cześć pieśni!” Zarząd.

Lipiny. Przyszłe zebranie miesięczne Towarzystwa
„Kobiet” odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go listopada
w lokalu u p. Schliwca (dawniej Morawietz) o godzinie
4-tej po południu. O liczny udział uprasza się, ponie-
waż na porządku dziennym są ważne sprawy.

„Szczęść Boże!”

Zarząd.

Załęże. Przyszła lekcyja Towarzystwa „Halka”
odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go listopada o godzi-
nie 7-mej wieczorem w zwykłym lokalu w Załężu.
O jaknajliczniejszy udział w śpiewie uprasza się bardzo
„Cześć pieśni!” Zarząd.

Głiwice. Towarzystwo ludowe „Gwiazda” odbędzie
swe zebranie w niedzielę, dnia 12-go listopada o go-
dzinie 4-tej po południu w lokalu związkowym.

„Przyszłość nasza!”

Zarząd.

Halemba. Filia tutejsza „Zjednoczenia Zawo-
dowego Polskiego”, urządza w niedzielę, dnia 12-go listo-
pada swe miesięczne posiedzenie o jaknajliczniejsze
przybycie członków uprasza się. Kwitariusze ze sobą
trzeba zabrać. Zarząd.

Zabrze. Towarzystwo katolickich robotników pod
opieką św. Józefa urządza swe miesięczne posiedzenie
w niedzielę, dnia 12-go listopada b. r. o godzinie pół
do 5-tej po południu na sali p. Scholca ulica „Szczęść
Boże” nr. 15. (Glückaufstrasse). Ponieważ to jest
ostatnie posiedzenie przed zabawą jesienną, dlatego
uprasza się członków, o liczny udział, żebyśmy mogli
uregulować porządek naszej zabawy. Zarząd.

Łąbęty. Baczność! Zebranie Towarzystwa gimna-
stycznego „Sokół” odbędzie w niedzielę, dnia 12-go
listopada o 2-giej godzinie po południu. Ważne sprawy
na porządku dziennym przeto uprasza się, aby wszyscy
członkowie przybyli punktualnie.

„Czołem!”

Zarząd.

Bierutów. Grupa Towarzystwa Wyborczego urzą-
dza w niedzielę, dnia 12-go listopada o godzinie 5-tej
i pół po południu swe zebranie. Członków uprasza się
o pewne przybycie. Zarząd.

Boyer (we Westfalii). Zebranie Towarzystwa św.
Wojciecha w Boyer, odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go
listopada o godzinie 2-giej i pół po południu. O liczny
udział członków uprasza się, ponieważ będą działki do
gwiazdki wpisywane. Uwaga: Prosi się niniejszym
wszystkich tych członków, którzy zalegają ze skład-
kami więcej jak 3 miesiące, aby się z takowych jak naj-
prędzej uiszcili, w przeciwnym razie nie mają prawa
do gwiazdki.

„Przyszłość nasza!”

Zarząd.

Boitrop (Westfalii). Towarzystwo „Wyzwolenie”
urządza w niedzielę, dnia 12-go listopada o godzinie
2-giej po południu swe miesięczne zebranie w lokalu
prywatnym u szewca p. **Rochsa Rymarczyka**
przy ulicy Prospera (Posperstr.) nr. 104 c. na parterze.
O liczny udział uprasza się wszystkich członków.
„Przyszłość nasza!” Zarząd.

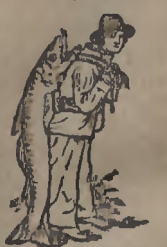
Nadesłano.

Miliony **Kaisera**
Karmelki piersiowe
używają prze-
ciw: kaszlowi, chrypcy, ka-
tarowi, kur-
czom i koku-
szowi ::
6050
notaryalnie po-
twierdzonych
świadectw od
lekarzy i pry-
watnych osób
stanowią o pew-
nym skutku.
Paczka 25 fen.,
puszka 50 fen.

Zważajcie przy zakupie na znaczek ochronny „3 Jodły”
i nie przyjmujcie żadnych innych!

Zamiast tranu wątrobianego!

Dlaczego męczycie się z tym zwy-
czajnym tranem wątrobianym?
Uchwyćcie się tylko Emul-
syi Scotta, która nie tylko
przyjemnie smakuje ale także,
dzięki jej przyrządzeniu z naj-
lepszych surowców, doprowadza
szybko i trwale do umocnienia
całego ciała.



Prawdziwa tylko
emulsja — rybak
— znak em-
rancji nym
procedury Scotta!

Emulsya Scotta bywa u nas wyłącznie w
wielkich ilościach sprzedawana, nigdy nie luź-
no ani na wagę ani też podług miary, tylko
zawsze w oryginalnych butelkach zaakowanych
w kartonie z naszym znaczkami ochronnymi (Rybak
z rybą, Scott & Bowne G. m. b. H., Frankfurt a. M.)
Składniki: Najlepszy medycynalny tran rybi
150,0 najlepsza gliceryna 50,0 wapno fosforowe 4,0
natron fosforowy 2,0, Tragant sproszk. 3,0, najle-
psza arabska guma sproszk. 2,0, woda 129,0 okowita
110,0 do tego aromatyczna Emulsya z cynamonem,
migdałami i olejkami gątownymi po 2 krople.

Gra na fortepianie — taśma do nauczania się
jeżeli się przytem posłuży nową pisownią nut, która
w ostatnim czasie pod nazwą **Tastenach** stała się
jest i która tak szybko w szerokich kołach zdobyła
uznanie. Skomplikowana stara pisownia nut była trud-
ną przeszkodą w szybkim wyuczeniu się na fortepia-
nie, za pomocą nowej pisowni. **Tastenach** jest
drobnostką, chociaż i najtrudniejsze kawałki muzyczne
w przeciągu krótkiego czasu gładko i bezbłądnie z karty
wygrywać. Zaktualizowany **Euphon** Pankow 5,0
pod **Berlinem** wysyła za 30 fen. w znaczkach każdemu
interesentowi prospekt i kilka prób

Dogodna sposobność



w bezpłatnem skosztowaniu
Seeliga kandyzowanej kawy w
ziarnkach, zażądajcie w pierwszym
lepszym interesie kolonialnym
próbę za darmo!

Zdumieciecie z nadzwyczaj-
nego smaku podobnego do rze-
czywistej kawy.

Najlepsza ze wszystkich

Mimo drożyzny może gospodni z

MAGGIego zupami

močne i tanie zupy na stół podawać. W kostkach po 10 fen. na 2-3 talerzy
zupy z grochu, ryżu, gwałdków, makar. ziemniaków i rumłortowej, zawsze
świeże w zapasie w firmie

Paweł Blacha, Katowice, ul. Fryderykowa 50.

Wysyłka pocztowa
za zaliczką!

Każda para

75

Nasza
cena
jednolita

za
męskie i damskie butynki
wzbudza nadzwyczajny
podziw

Schuh-Sport

Przez wielu naśladowane,
przez nikogo nie
osiągnięte.

BYTOM, ulica Gliwicka 34.
KATOWICE, ul. Grundmańska 7.



Wynalazek zwracający na siebie uwagę.
Najdoskonalszy ortopedyczny aparat
dla dorosłych i dzieci.

Przy zgęściu kości pacierzowej

nieregularności łopatek w ramieniu i bokach
skutecznie lepszają, działając zdumiewająco
Maase'go aparaty do prostowania
trzymanie dające się zmieniać.

Patenty we wszystkich krajach kultur

Zastępca generalny:

F. Menzel, Gliwice,
ul. Strzelecka przy placu
Wilhelmowskim nr. 6.

Prospecta z uznaniami i fachowymi radami
bezpłatnie.

Filie: Berlin, Wrocław, Hamburg.
Drezno, Frankfurt a. M., Elberfeld i
Stuttgart.

Rozszerzajcie naszą gazetę!

Persil



Beznagannie wyprana

przytem świeża i woniejąca, jakby biała na
trawniku, będzie każda sztuka bielizny, skoro do jej
prania używa się tylko Persil'u, bez dodatku mydła
i proszku. Tarcie i szorstkowanie zbyteczne, przeto
nie niszczy się materii! Prosimy spróbować!
Do nabycia tylko w paczkach oryginalnych.
HENKEL & Co., DÜSSELDORF.
Jedyni fabrykanci znanej równie poważyście

Henkel'a sody do bieleńia

Baczność

przed agentami, którzy dla wielkich zy-
sków ludzom mniejwartościowe, nawet szko-
dliwe proszki wciawiają.



Kwikus.

**Jest najskuteczniejszy
proszek do hodowania i tuczenia
świń i bydła**

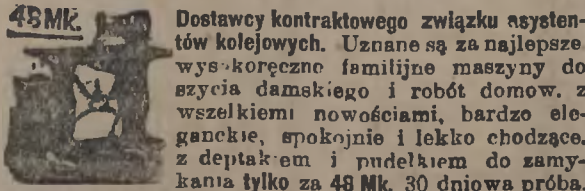
(Wapno fosforowe tak zwane Marke A albo B
przy fałszyw. używ. jest również szkodliw.)
Dlatego też niech każdy gospodarz który
chce swoje dochody powiększyć tylko
„Kwikus” używa. Z domieszką Kwi-
kusu świnie dobrze żrą, ładnie rosną i prędko
się tuczą. Kwikus ulepsza smak mięsa
i chroni świnie i bydło od chorób.

P. A. B. z G. pisze: 9. 8. 1911.
Pański „Kwikus” jest rzeczywiście sku-
teczny. Od czasu którego „Kwikus” świ-
niom nadaję, mam sz zęście w hodowaniu
świń za co Panu serdecznie dziękuję. Pro-
szę mi jeszcze 10 funtów Kwikusu przysłać.

Fan P. W. z S. pisze: 20. 8. 11.
Donoszę Panu, że „Kwikus”, który od Pana
sprowadziłem, dobrym się okazał. Kwiku-
sem świnie dobrze się paszą i ładnie rosną.
10 funtów 3.50 Mk., 25 funt. 6.50 Mk.
franco za zaliczką wysyła

M. Frank Laborat. chem.-techn.
Gliwice (Gliwicz) ul. klasztorna 24.

M. Wolff maszyny do szycia,
w Berlinie 80. 58, ulica Köpenicka 25 a.



48 Mk. Dostawcy kontraktowego związku asysten-
tów kolejowych. Uznane są za najlepsze
wysokoręczne rodzinne maszyny do
szycia damskiego i robót domow. z
wszelkimi nowościami, bardzo ele-
gancie, spokojnie i lekko chodzące.
z deptak-em i pudełkiem do zamy-
kania tylko za 48 Mk. 30 dniowa próba.
6 letnia pism. gwarancja. Wszystkie rodzaje czołenków
okrągłych. Nie podobaj. maszyny odbiera się na swój
koszt z powrotem. Proszę jako też uznać bezpłatnie.
Maszyny do prania i wydzimywania, magle. Dziennie
nadpływają dodatkowe zamówienia n. p.: Dnia 30.
marca 1918 odebrałem z pańskiej firmy maszynę do
szycia nr. 33 za 55 mk. która mnie jaknajzu. zada-
walnia i proszę mi znów zupeł. ie taką samą nadesłać.
Huckarde i. W., d. 2. 2. 1910.

A. Dahlmann, król. asyst. kol.

Jeśli Was męczy kaszel, duszność

i nie już nie pomaga, używajcie tylko aptekarza
Nothmanna „Krople Pectyl” (cypresowe). Będzie-
cie zdziwieni ulgą skuteczną i szybką 10 kropli
tego środka.

Pectyl jest najlepsze przy kaszlu, cierpieniach płuc,
piersi i astmie. Nie bierzcie nic innego. Wiele
podziękowań. Zarządzający A. Carl w E. pisze:
„Przekon. się o dobrym skutku kropli tych zaraz
po pierwsz. użyciu i będę polecał je wszędzie”.
Cena za 1/2 but. 1.50, 1/4 but. 2.50, 1/2 but. 6.50 Mk.
Składy: Bytom: Stara apteka, Król. Huta: Apt.
p. Orleń i Maryńska. Gliwice: Apteka Motusza,
Mysłowice: Apt. Św. Barbary, Chorzów: Apteka
Rehenzollern, Zawadzki: Apteka Barwiga.

**Precz z wszel-
kimi bolami!**

Przy reumatyzmie, poda-
grze, astmie, bólu głowy,
zębów, szyji, kaszlu, mi-
grenie, chorobie żołąd-
kowej używa się z nad-
zwyczajnem skutkiem:

Flucol 100%, olejku eucali-
pyt. but. m. 2 i m. 1
Kto Flucol raz prubuje,
zawsze będz. go używ. W
Wirku, M. Fuhrmann.
Bytomiu, F. W. Hildebrand.
O. Krause. J. Schedon.
Biskupicach, E. J. Bialas.
Bismarckhucie, J. Baston,
E. Owiklinski.
Bogucicach, B. Długiewicz.
Frydenshucie, Schlossarek.
Gliwicach, H. Simon.
Janowie, W. Jerzykiewicz.
Katowicach, E. Heller i
apteka Cesarza Wilhelma.
Kochłowicach, Masłowski.
Król. Hucie, A. Idzkowski,
Jos. Guss, H. Krieger,
K. Krause.
Laurahucie, L. Lukowski.
Lip nach, M. Kowalski.
Mysłowicach, W. Richter i
O. Kopsch, apt. miejska.
Miechowice, Smiechowski.
Mikulczycach, Czerwionka.
Orzegow, J. Grziwa.
Poremble, Fr. Długiewicz.
Kop. Śląsk, Th. Schypulla.
Sw. entochłowicach, St. Ko-
walezyk.

Tychach, F. Pikulik.
Zaborzu, F. Grüttnier i
Fr. Długiewicz.
Zabzu, St. Gottschalk, v.
Wolski, L. Danziger i
J. Jablonka.

Tanie
czeskie **pięrze!**



10 funt.:
nowego,
dartego 8
mk., lep-
szego 10
mk., bia-
łego miękkiego jak
Puch, dartego 15 i 20
mk., śnieżno białego,
miękkiego jak puch,
dartego, 25, 30, 35 m.
Pański towar 40 mk
Specyfność: piórze
zast. puch 45 mk.
Nowe czerw. piórzyny
(pościel, spodek, 2 po-
duszki) za 30, 35, 40
mk., podwójne 40, 45,
50 mk. Wysyłka za
zaliczką, od 8 marek
pocz. franko. Cio nie
płaci się. Zamiana i
odbiór dowol. tylko
za wynagr. portoryum.
Za niepodobające się
piórzyny z powrotem
ARTUR WOLLNER,
Lebes No 203.
Poczta Pilzno (Pilsen)
Czechy (Böhmen).

Tanie kieszki!

Ja kieszki z i bez czosnku
w pr. t. 10. (trwała) ft. 60 f.
Ja praw. wiatrobłanka pr. tr.
ft. 60 f. Ja praw. kieszka z kwi-
ft. 50 f. Ja salson ft. 50 f.
Wszyst. dobrze wędz., smacz.
i trwałe Wysyłka nad 30 ft.
koleją lub w 9-ft. paczkach
pocztow. tu zjad za zaliczką.
Johs. Ramm, Altona-Elbe 100.

Moczenie w łożku
trawam natychm. Podac
wiel. i płac. Informacje
darmo: Institut „San-
tas” Wilbur 106 (Bay.)

Na czele

wszystkich mydeł medy-
cynalnych jest
Steckenpferd-Teerschwefel
Rergmann & Co., Radeboul
marka ochr. konik.
które jest najlepszem my-
dłem na wszelkie wyrzuty
skórne i przyszcze szt. 50 f. u
A. Sollich, Barbara-Drog.,
S Berliner, A. Webowsky,
W. Stanisławski, Josef
Schedon, Albert Mittek,
Gerhard Stempel, Carl
Franzke, w apt. p. Koronę,
Starej apt., apt. Maryański,
w Orzegowie Ign. Grziwa,
w Rozbarku Jos. Springs.

instrumenty muzyczne
wszelkiego
rodzaju po
osobnych
wprost przy-
wóz. Katal-
og niemiec-
cki (400 str.) darmo i franko.

Lyre-Werke
Hermann Klaassen
in Prenzlau Postf. M. 741.

Prawdziwa
wrocławska
wódka „Glezel”,
1/2, 1/4, 1/8, 1/16, 1/32, 1/64, 1/128, 1/256, 1/512, 1/1024, 1/2048, 1/4096, 1/8192, 1/16384, 1/32768, 1/65536, 1/131072, 1/262144, 1/524288, 1/1048576, 1/2097152, 1/4194304, 1/8388608, 1/16777216, 1/33554432, 1/67108864, 1/134217728, 1/268435456, 1/536870912, 1/1073741824, 1/2147483648, 1/4294967296, 1/8589934592, 1/17179869184, 1/34359738368, 1/68719476736, 1/137438953472, 1/274877906944, 1/549755813888, 1/1099511627776, 1/2199023255552, 1/4398046511104, 1/8796093022208, 1/17592186044416, 1/35184372088832, 1/70368744177664, 1/140737488355328, 1/281474976710656, 1/562949953421312, 1/1125899906842624, 1/2251799813685248, 1/4503599627370496, 1/9007199254740992, 1/18014398509481984, 1/36028797018963968, 1/72057594037927936, 1/144115188075855872, 1/288230376151711744, 1/576460752303423488, 1/1152921504606846976, 1/2305843009213693952, 1/4611686018427387904, 1/9223372036854775808, 1/18446744073709551616, 1/36893488147419103232, 1/73786976294838206464, 1/147573952589676412928, 1/295147905179352825856, 1/590295810358705651712, 1/1180591620717411303424, 1/2361183241434822606848, 1/4722366482869645213696, 1/9444732965739290427392, 1/18889465931478580854784, 1/37778931862957161709568, 1/75557863725914323419136, 1/151115727451828646838272, 1/302231454903657293676544, 1/604462909807314587353088, 1/1208925819614629174706176, 1/2417851639229258349412352, 1/4835703278458516698824704, 1/9671406556917033397649408, 1/19342813113834066795298816, 1/38685626227668133590597632, 1/77371252455336267181195264, 1/154742504910672534362390528, 1/309485009821345068724781056, 1/618970019642690137449562112, 1/1237940039285380274899124224, 1/2475880078570760549798248448, 1/4951760157141521099596496896, 1/9903520314283042199192993792, 1/19807040628566084398385987584, 1/39614081257132168796771975168, 1/79228162514264337593543950336, 1/158456325028528675187087900672, 1/316912650057057350374175801344, 1/633825300114114700748351602688, 1/1267650600228229401496703205376, 1/2535301200456458802993406410752, 1/5070602400912917605986812821504, 1/10141204801825835211973625643008, 1/20282409603651670423947251286016, 1/40564819207303340847894502572032, 1/81129638414606681695789005144064, 1/162259276829213363391578010288128, 1/324518553658426726783156020576256, 1/649037107316853453566312041152512, 1/1298074214633706907132624082305024, 1/2596148429267413814265248164610048, 1/5192296858534827628530496329220096, 1/10384593717069655257060992658440192, 1/20769187434139310514121985316880384, 1/41538374868278621028243970633760768, 1/83076749736557242056487941267521536, 1/166153499473114484112975882535043072, 1/332306998946228968225951765070086144, 1/664613997892457936451903530140172288, 1/1329227995784915872903807060280344576, 1/2658455991569831745807614120560689152, 1/5316911983139663491615228241121378304, 1/10633823966279326983230456482242756608, 1/21267647932558653966460912964485513216, 1/42535295865117307932921825928971026432, 1/85070591730234615865843651857942052864, 1/170141183460469231731687303715884105728, 1/340282366920938463463374607431768211456, 1/680564733841876926926749214863536422912, 1/1361129467683753853853498429727072845824, 1/2722258935367507707706996859454145691648, 1/5444517870735015415413993718908291383296, 1/10889035741470030830827987437816582766592, 1/21778071482940061661655974875633165533184, 1/43556142965880123323311949751266331066368, 1/87112285931760246646623899502532662132736, 1/174224571863520493293247799005065324265472, 1/348449143727040986586495598010130648530944, 1/696898287454081973172991196020261297061888, 1/1393796574908163946345982392040522594123776, 1/2787593149816327892691964784081045188247552, 1/5575186299632655785383929568162090376495104, 1/11150372599265311570767859136324180752990208, 1/22300745198530623141535718272648361505980416, 1/44601490397061246283071436545296723011960832, 1/89202980794122492566142873090593446023921664, 1/178405961588244985132285746181186892047843328, 1/356811923176489970264571492362373784095686656, 1/713623846352979940529142984724747568191373312, 1/1427247692705959881058285969449495136382746624, 1/2854495385411919762116571938898990272765493248, 1/5708990770823839524233143877797980545530986496, 1/11417981541647679048466287755595961091061972992, 1/22835963083295358096932575511191922182123945984, 1/45671926166590716193865151022383844364247891968, 1/91343852333181432387730302044767688728495783936, 1/182687704666362864775460604089535377456991567872, 1/365375409332725729550921208179070754913983135744, 1/730750818665451459101842416358141509827966271488, 1/1461501637330902918203684832716283019655932542976, 1/2923003274661805836407369665432566039311865085952, 1/5846006549323611672814739330865132078623730171904, 1/11692013098647223345629478661730264157247460343808, 1/23384026197294446691258957323460528314494920687616, 1/46768052394588893382517914646921056628989841375232, 1/93536104789177786765035829293842113257979682750464, 1/187072209578355573530071658587684226515959365500928, 1/374144419156711147060143317175368453031918731001856, 1/748288838313422294120286634350736906063837462003712, 1/1496577676626844588240573268701473812127674924007424, 1/2993155353253689176481146537402947624255349848014848, 1/5986310706507378352962293074805895248510699696029696, 1/11972621413014756705924586149611790497021399392059392, 1/23945242826029513411849172299223580994042798784118784, 1/47890485652059026823698344598447161988085597568237568, 1/95780971304118053647396689196894323976171195136475136, 1/191561942608236107294793378393788647952342390272950272, 1/383123885216472214589586756787577295904684780545900544, 1/766247770432944429179173513575154591809369561091801088, 1/1532495540865888858358347027150309183618739122183602176, 1/3064991081731777716716694054300618367237478244367204352, 1/6129982163463555433433388108601236734474956488734408704, 1/12259964326927110866866776217202473468949912977468817408, 1/24519928653854221733733552434404946937899825954937634816, 1/49039857307708443467467104868809893875799651909875269632, 1/98079714615416886934934209737619787751599303819750539264, 1/196159429230833773869868419475239575503198607639501078528, 1/392318858461667547739736838950479151006397215279002157056, 1/784637716923335095479473677900958302012794430558004314112, 1/1569275433846670190958947355801916604025588861116008628224, 1/3138550867693340381917894711603833208051177722232017256448, 1/6277101735386680763835789423207666416102355444464034512896, 1/12554203470773361527671578846415332832204710888928069025792, 1/25108406941546723055343157692830665664409421777856138051584, 1/50216813883093446110686315385661331328818843555712276103168, 1/100433627766186892221372630771322662657637687111424552206336, 1/200867255532373784442745261542645325315275374222849104412672, 1/401734511064747568885490523085290650630

*Jeżeli się chce
przy teranniejszej drożyznie
oszczędzić, w ten czas trzeba brać
Kathreiner's Kawa słodową.*

Ławarłość to sprawa!

Królewska Huta, ul. Cesarza nr. 20
narożnik — obok „Dziennika Śląskiego“

**W
„Kaiser-Bazar“**

właśc. Juliusz Stüssmann

kupuje się

kapelusze i czapki

bardzo tanio.

Bank ludowy w Katowicach
ulica Beaty (Beatostrasse 16)

(we własnym domu)

udziela pożyczek na weksle:

płaci od złożonych w nim pieniędzy:

3% za tygodniowym wypowiedzeniem.

3 1/2% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,

4% za półrocznym wypowiedzeniem.

Od 1—3 włącznie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4—16 włącznie jeszcze za pół miesiąca. Z dalszych stron jak z Westfalii, Nadrenii i t. p. można nadsyłać oszczędności pocztą, z dołączeniem 5 fen. za odniesienie. Przyjmujemy oszczędności dzieci od 50 fen.

Bank otwarty od godz. 8—12 przed poł. i od 2—4 po poł.

Telefon nr. 1012.

Baczność!

Podziwiającie i uważajcie na moje faktyczne tanie ceny molch okien wystawnych. Proszę się przekonać. Kto raz kupi, zostanie stałym obiorcą.

Kapelusze zimowe

oraz i ciepłe filcowe, kożuchowe do pracy, także najładniejsze wzory zimowych kapeluszy i czapek.

Artykuły męskie jak: krawatki, szelki, bielizna, laski, parasole, rękawiczki, szmizety itd.

Artykuły damskie jak i kollerzy boa itd. najtaniej nabyć można u

Feliksa Hergesell w Zabrze

ulica Następcy tronu nr. 143.

Swój do swego!

Dobrowolna sprzedaż

Moja posiadłość w Ornowicach będąc w dniu 28 listopada t. r. w całości lub części sprzedawała
Marja Ulbrich,
ekszuzerka obwołowa,
Rogan b. Krapplitz.

Dom. Wyrów.

pod Mikołowem G. a. S.
sprzedaje
prasowaną żanną i ow-
: : słanną słomę : : :

Ia. Wleprzowina

(bez kości) wędz. f. 65 fen.
Ta sama solona f. 50 fen.
got. na stół puszk.
10 ft. 5.00 m. Wleprzow.
siek. świeżo sol. f. 30 fen.
Ta sama got. na stół puszk.
10 ft. 3.00 mk. Zimne nogi
(górne części) got. na stół
puszk. 10 ft. po 5.00 mk.
Wysłka od 30 ft. pocz.
koleją l. w 10 ft. wysyłk.
pocz. przez zaliczkę.
Joh. Ramm, Altona-Elbe 100.

Do mojego handlu kolonialnych towarów poszukuję pomocnika, Polaka. Bartłomiej Hoesch, Brzeziny, Birkenhain OS.)

Wynalascy!
Dobra idea może doprowadzić do dobrobytu przy prawidłowym wyzyskaniu. 570 zadań wynalazczy za 50 f. Czasopismo okazowe dla jednostek patentowych darmo. Władomości bezpłatnie.
Patent-Ingenieur-Büro
Ebel & Schmidt, Wrocław
Lehmgrubenstr. 43.

Młodzi ludzie
z każdego stanu od 14 do 82 lat poszuk. zawsze do szybkiego wyuczenia na służących pańskich i lokali książkowych.
Diener-Ausbild. - Institut
Julia Plorkowska, Wrocław
Breslau, Kaiser Wilhelmstr.
nr. 60. — Telefon 2892.
Posada natychm. Wy-
wiedz. się bezpłatnie.

Mam dom ze sklepem
na ul. Hutniczej 11 z powodu starości zaraz do sprzedania.
Beata Kostur, Chropaczów.

Pierze

jak i gotowe pierzyny kupuje się najtaniej u

H. Herzberga w Zaborzu,

H. Herzberga w Zabrze,

ulica Następcy tronu

w domu gdzie skład żelaza Schneidera, i u

H. Herzberga w Bytomiu

ulica Tarnogórska 9.

Jedyny polsko-katolicki handel skór

połączony z wszelkimi przyborami szewskimi na Zabrze i okolice.

J. K. Lewandowski

właśc.: Wiktor Lewandowski

Zabrze, ul. Następcy tronu 145

naprzeciw p. J. Meyzu.

Wejście także ze starej ulicy Cesarzewicza.

Klinika prywatna

na choroby żołądka, kiszek i cukrowe. Kuracye opasowe i odtłuszczające.

Bytom, ulica Gimnazjalna 15a, I. piętro.
narożnik Dworcowej.

Dr. Wygodzinski,

lekarz specjalista

na choroby żołądka, kiszek i cukrowe.

Przyjmuję od 9—11 i od 4—5 godziny.

Telefon 1265.

Kto ma zbyt wiele pieniędzy

niech je złoży w

Banku ludowym-Volkshank

e. G. m. u. II.

w Siemianowicach-Laurahucie

4% za półrocznym wypowiedzeniem
3 1/2% za kwartalnym wypowiedzeniem
3% za trydniowym wypowiedzeniem.

Pożyczek

udziela się pod dogodn. warunkami na weksle.
Zaliczki na budowlę.

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę.

Max Thau, Zabrze,

ul. Cesarzewicza 114, naprzeciw
Braci Markus

**Materie na ubrania, na
suknie, reszki (nygi) wszel-
kiego rodzaju**

kupicie bardzo tanio u

Max'a Thau'a w Zabrze

ul. Cesarzewicza 114.

**Wykonanie na miarę także dobrze i po
najtańszych cenach.**

Bank ludowy - Volksbank

Spółka zapisana z nieograniczoną poręką

w Bytomiu G.-Ś.

w własnym domu, ul. Tarnogórska 4, I. p.
naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Otwarty tylko w dni powszednie od 8-12.
Godziny popołudniowe zastrzeżone są dla
spraw hipotecznych itd.

**Udziela pożyczek na weksle
i przyjmuje oszczędności**

po 4% za półrocznym wypowiedzeniem,

po 3 1/2% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,

po 3% za trydniowym wypowiedzeniem.

Damskie sukna, materie na suknie,
pośele, damasty, płótna, przykrycia
na łóżka, obrusy, trykotaże, chodniki,
damska konfekcyja, i jedwabie.

Dla nowożeńców osobno tanio!

tylko w Królewskiej Hucie u

N. Markiewitza,
ulica Następcy Tronu nr. 45.

Składajcie

zbytne pieniądze w Banku ludowym

ulica św. w Rybniku przy starym
Jana nr. 3 kościele

Dajemy 4, 3 1/2 i 3 od sta wedle umowy

pożyczki pod dogodnymi warunkami.

Zaliczki na budowlę.

Telefon nr. 78.

Mam posiadłość,

dom, z 5 pomieszk., sto-
dół i chlew, wszystko
masiw bud., do tego 9
morg pola obok domu na
Zegocie przy N. Roptach
do sprzed. Cena podług
umowy.

Jan Duda.

Najlepsze

maszyny do brania kapusty
dostarcza

Seilera fabryka maszyn.
Lignica (Liegnitz) 121.

Młyn wodny

w okół przemysłowej mie-
le dzien 80-85 cent. zbo-
rza. przy małej wpłacie do
sprzed. gdzie? powie Red.
Katolika pod nr. 1787.

Cierpie na nogi prawd
dobrodziejstw. przy po-
centu się są obkow po-
dezwij d. prania Zaprow
i polec. przez wlad. wojs-
kowe i poczt. Prosp. darmo
Engross-Versand L. Orango
Berlin W 50.

Pieniądze. Natychm.
pieniądzę w
gotówce na weksle i re-
wersu uzo. ludziom każ-
zawodu po umiark. proc.
wypożycza samowypoż.
Winkler, Berlin 104,
Winterfeldstr. 31. Wiele
pism. dziękcz. Najdogod.
warun. Wielk. obr. od 6 l.

Nowe domostwo

w Panewnikach przy
klasztorze położone, jest
za 14000 mk. przy wpła-
cie 3000 marek zaraz do
sprzedania. Stale hipo-
teki. Bliższych wiadomo-
ści udzieli

Wollny, Król. Huta,
(Königschütte)
Beuthenerstr. 18 II pt.

Chłopiec lub dziewczę
może się zgłosić do biura
spedyt. w Katowicach, ul.
Holten'a 7 II l., za zapłatą
40 marek.

Sprzedaż interesu!

Handel tow. kolonialn. i
delik. w obw. przemysł.
Górn. Śl. jest z powodu
innego przedsięw. zaraz l.
później do sprzed. O erty
pod nr. 1814 d. eksp.
Katolika w Bytomiu.

Listownik

dla młodzieży

Cena 30 t., z przes. 35 t.
Poleca

„Katolik“ w Bytomiu